Nr. 229. Niedziela, 9 Października 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hrabio Thun! Przyjmując Pański wniosek, mianuję właściciela dóbr Józefa barona Di Pauli von Treuheim Moim Ministrem handlu.

Wiedeń 6 października 1898.

Franciszek Józef w. r.

Thun w. r.

Kochany baronie Di Pauli! Mianuję Pana Moim Ministrem handlu.

Wiedeń 6 października 1898.

Franciszek Józef w. r.

Thun w. r.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników do utrzymania ewidencyi katastru podatku gruntowego, starszych geometrów ewidencyjnych drugiej klasy Ludwika Rzegocińskiego i Franciszka Obmińskiego, starszymi geometrami ewidencyjnymi pierwszej klasy w ósmej klasie rangi.

Galicyjska c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady:

A) Pocztmistrzów: w Zwierzyńcu, Janowi Pince, pocztmistrzowi z Zagórzan; w Czerlanach, Kazimierze Bastgen, ekspedyentce pocztowej z Dublan; w Potutorach, ekspedytorowi pocztowemu Aloizemu Witkowickiemu; w Grzymałowie, ekspedytorowi pocztowemu Józefowi Pazirskiemu; w Kopyczyńcach, Janowi Soleckiemu, pocztmistrzowi w Mszanie dolnej; w Słotwinie, ekspedytorowi pocztowemu Władysławowi Lautschnemu.

B) Ekspedyentów pocztowych: w Dublanach, Józefowi Felicyanowi Brückowi; w Witwicy, ekspedytorce pocztowej Filomenie Paszkowskiej; w Błudnikach, Wincentynie Bučič Diwanowej; w Drohowyżu, Maryi Scheybal, pocztmistrzyni z Kulikowa; w Zagórzanach, Teodorze Walisch, ekspedyentce pocztowej z Chorośnicy; w Idebkach, Józefowi Filarowi, ekspedyentowi pocztowemu z Drogini; w Tęgoborzu, ekspedytorce pocztowej Kazimierze Misiewicz; w Spasie, Rozalii Mayer, ekspedyentce pocztowej z Jazowska; w Kalnicy, Leokadyi Żytyńskiej, ekspedyentce pocztowej z Krasiczyna; w Bodakach, Karolowi Klostermayerowi, emerytowanemu komendantowi posterunku żandarmeryi; w Gręboszowie, Stanisławowi Górowskiemu; w Nadybach-Wojutyczach, Tadeuszowi Radeckiemu, naczelnikowi stacyi kolejowej; w Nastasowie, Janowi Kozłowskiemu; w Bachórzcu, Kajetanowi Gąsce, emer. komend. post. żandarmeryi; w Bruśniku, Emilii Fihauser; w Ihrowicy, ekspedytorowi pocztowemu Ludwikowi Dekańskiemu; w Turylczu, Dyonizemu Kruszelnickiemu, emerytowanemu nauczycielowi ludowemu; w Nowicy, Felicyi Pieprzak, wdowie po ekspedyencie pocztowym; w Zarudziu, ekspedytorowi pocztowemu Józefowi Freundlichowi; w Barszczowicach, ekspedytorowi pocztowemu Zygmuntowi Małeckiemu; w Kurowicach, ekspedytorowi pocztowemu Antoniemu Żakowi; w Czarnej koło Ustrzyk Bronisławie Głowackiej; w Drogini, Erazminie Ostrowskiej; w Suchodole, ekspedytorce pocztowej Heni Dawid; w Kamienicy, Wincentemu Tymańskiemu, emerytowanemu komendantowi posterunku żandarmeryi; w Nikłowicach, Franciszkowi Wróblowi; w Swoszowicach na dworcu naczelnikowi stacyi Eugeniuszowi Hanikowi; w Cieniawie, ekspedytorowi pocztowemu Antoniemu Batowskiemu; w Harklowej, Władysławie Janiewskiej; w Zembrzycach, Maryi Bothe, ekspedyentce pocztowej z Cieniawy; w Uluczu, Elżbiecie Lachowskiej, ekspedyentce pocztowej z Olszan.

C. Stajniczych: w Samborze, Romanowi Hubrichowi, emerytowanemu c. k. sekretarzowi pocztowemu; w Grzymałowie, Leokadyi Pazirskiej, żonie c. k. pocztmistrza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 października.

Ojczyzna „maffii“, „karbonaryzmu“ i „kamorry“, kraj, który wydał Caseria i Lucheniego, państwo, w którym średniowieczny bryganztym przechował się w niektórych okolicach do dzisiaj w klasycznej swej formie: jednem słowem: Włochy, wystąpiły z inicyatywą podjęcia ogólnej, międzynarodowej akcyi, w celu zwalczania anarchii i anarchizmu. Żywotną potrzebę takiej zgodnej akcyi mocarstw europejskich odczuwano silnie od dawna; tragiczna zaś katastrofa genewska ożywiła te uczucia i kazała porzucić wszystkie skrupuły nawet tym krajom, które przesadną obawą kierowane, by surowe i stanowcze wystąpienie przeciw anarchistom nie było im poczytane za sprzeniewierzenie się tradycyjnym zasadom wolności, zastosowywały do anarchistów te same ulgi i postanowienia, które przyznają tak zw. politycznym przestępcom. Po zbrodni genewskiej zatem zgodnie i z siłą podnoszono potrzebę jakiejś szerszej i ogólniejszej akcyi, — chodziło tylko o to kto wystąpi z inicyatywą. Rolę tę przyjęły na siebie Włochy. Było to potrzebne dla przełamania niesłusznych przesądów, które przeciw Włochom poczęły się już gdzieniegdzie zagnieżdżać, zrzucając na cały naród odpowiedzialność za winy jednostek; było to potrzebne do jawnego stwierdzenia, co państwo i naród myślą o zbrodniarzach, którzy wyszli z ich łona; było potrzebne do uroczystego zaznaczenia, że nowożytne Włochy nie chcą misyi, jaką historya wytknęła Italii w dziejach cywilizacyi, zaciemniać milczącem akceptowaniem czynów wywrotu i rozkładu.

Wszystkie państwa z zadowoleniem też powitały zarówno samą myśl takiej akcyi jak i inicyatywę Włoch, a przyjście do skutku międzynarodowej konferencyi w tej sprawie wydaje się już dzisiaj niemal niezawodnem w obec tego, że Włochy otrzymały zewsząd urzędowe przyjęcie ich propozycyi.

O ile jednak uznanie potrzeby jednolitej akcyi przeciw anarchistom jest ogólne i jednomyślne, — o tyle z drugiej strony jest także rzeczą niewątpliwą, że zadanie międzynarodowej konferencyi nie będzie zbyt łatwe. Z jednej strony będzie ona musiała zdefiniować dokładnie pojęcie anarchizmu a przytem liczyć się ze wspomnianem już wyżej usposobieniem niektórych narodów i parlamentów, które z zasady prze-

---

113)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

przez

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

— Obawa przed troską i bolem nie cofnie mnie z drogi, jaką sobie wytknąłem — odpowiedział Papież — obowiązkiem moim bowiem jest znosić dla dobra Kościoła wszelką złość tego świata. Któż inny ma stawić czoło nieprawości naszych czasów? Od głowy Kościoła powinna wyjść zmiana i naprawa przewrotnych zwyczajów, ona powinna wypowiedzieć walkę grzechowi i podać rękę uciśnionej słabości i wzgardzonej cnocie, do niej należy przywrócenie światu pokoju, Kościół bowiem Chrystusowy jest najwyższem wcieleniem prawdy i dobra. Jeśli mnie przy wypełnianiu mojej służby spotka jaki wielki ból, będę błogosławił Boga za to, że pozwolił mi cierpieć za Swoją chwałę.

— Wasza Świątobliwość rozkazała mi mówić wszystko, co duszą moją w tej chwili wstrząsa — wtrącił Wilhelm głosem pokornym.

— Słucham — rzekł Grzegorz.

— Waszej Świątobliwości wiadomo, że wszelkie prawdy przechodzą chrzest krwi ludzkiej. Morze krwi chrześciańskiej zrosi ziemie Germanii, zanim Kościół usunie ów zwyczaj ohydny.

— Tak sądzisz?

— O ile znam Henryka, wiem, że nie odstąpi on od tego, co nazywa swojem prawem, a król ma dużo przyjaciół.

— Na niego i jego przyjaciół posiada Kościół pioruny św. Piotra.

— Pioruny św. Piotra nie odstraszą od niego Franków i Lotaryńczyków.

— Byliżby tak bezbożni? — zawołał Grzegorz zdumiony.

— Ludy, osiadłe nad brzegami środkowego Renu, pamiętają jeszcze krwawe zapasy swoich pogańskich przodków z Rzymem. Wszystko, co pochodzi z nad Tybru, budzi w nich niechęć.

Papież zamyślił się. Długo milczał, rozmawiając z sobą w duchu. Kiedy podniósł się nareszcie z tapczana, rzekł:

— Gdybym był władcą świeckim, korzystałbym z twoich uwag rozumnych, lecz głowie Kościoła nie wolno liczyć się z przeszkodami doczesnemi. Od zamiarów, raz powziętych, nie odstąpię. Kościół wydobędę z pod jarzma władzy świeckiej, duchowieństwo oczyszczę z grzesznych zwyczajów i obyczajów, gwałtowi i bezprawiu wypowiem walkę, choćbym przy tej robocie sam miał zginąć. Chcąc jednak umożliwić książętom pokojowe załatwienie sporu o ich prawa wrzekome, zgodzę się chętnie na zwłokę, wysłucham ich odpowiedzi i, jeśli mnie przekonają, zlagodzę postanowienia synodu lutowego. Niech ci Bóg wróci jak najrychlej zdrowie. Pokój z tobą!

Pobłogosławiwszy Wilhelma, opuścił Grzegorz jego celę*).

Wracał tą samą drogą, lecz nie biegł już szybką stopą młodzieńca. Ciężar myśli, które miały wyważyć cały świat katolicki z posad i pchnąć go na inne tory, złamał jego postać, odejmując jej sprężystość ruchów.

Szedł wolno, zgięty, z głową pochyloną.

Na pierwszem piętrze pałacu lateraneńskiego znajdowała się kaplica, zwana *Sancta Sanctorum*, przeznaczona do użytku Papieżów.

Do tego przybytku samotnych modlitw władców Kościoła udał się Grzegorz.

Uklęknąwszy na stopniach ołtarza, skarżył się przed Bogiem na swoje utrapienia.

Od lat dwudziestu, od chwili, kiedy go niepospolite zdolności umysłowe i cnoty ascetyczne przydały do boku Papieżów, jako doradcę, patrzył on zblizka na anarchię, która miotała nawą Kościoła. Widział władzy chciwych panów duchownych, ubiegających się o tyarę papieską z bronią lub szkatułą w ręku, widział w Rzymie królów niemieckich, narzucających Stolicy Apostolskiej swoją wolę. Wyższe duchowieństwo świeckie, zajęte wojnami i zarządem dóbr, spełniało tylko mimochodem swoje zadanie pasterskie — niższe, przygniecione troską o byt rodziny, padało w proch przed każdym hojnym rycerzem — klasztorne nie omijało żadnej sposobności, aby obejść regułę św. Benedykta.

Kościół, który miał stać na opoce niespożytej, rysował się, pękał, jak stary dąb, strawiony latami, porwany wichrem i burzą.

Luźny węzeł tradycyi łączył różne kraje katolickie z Rzymem. Tam, gdzie rozkazywał władca pobożny, szanowano legatów papieskich i stosowano się do ich żądań, gdzie jednak siedział na tronie pan gwałtowny, jak w Anglii, Francyi, Sycylii i Polsce, odmawiano Stolicy Piotrowej posłuchu. Książęta świeccy uważali Kościół za pomocnika, zasługującego tylko o tyle na opiekę, o ile służył ich celom. Na domiar złego zaczęły w łonie katolicyzmu wichrzyć herezye. Francuski Berengaryusz targnął się na jeden z główniejszych dogmatów, sekta goslarska odrywała się od zasad chrześciańskich wogóle.

Zewsząd biły na „opokę“ szumne fale namiętności ludzkich, podmywając ją z każdem pokoleniem więcej. Zasady Chrystusowe, wyznawane ustami, nie odczute przez znakomitą większość półbarbarzyńskich ludów, stały się pustym dźwiękiem. Nie rozumieli ich, nie wcielali sami kapłani.

Ponad tą przepaścią, w którą staczał się Kościół, unosił się tylko jeden potężny duch, ogarniający ogrom blizkiego nieszczęścia. Inni widzieli rozterki poszczególnych królestw, dyecezyj, dekanatów, skarżyli się na upadek obyczajów, na pychę złota i pięści, a on odgadł, że się całość chwieje, że trzeba ją przytrzymać silną dłonią, aby nie runęła.

— Daj mi siłę do podźwignięcia Twojego dzieła z bagna złości ludzkiej — modlił się Grzegorz VII — albo zabierz mnie z tej nikczemnej ziemi, która nie chce się niczego od Ciebie nauczyć.

Cnoty pierwszych chrześcian, geniusz administracyjny i niezłomna wola dawnego Rzymu stopiły się w jego wątłem ciele w duszę tak hartowną, na jaką się ród człowieczy zdobywa tylko co kilka wieków.

Syn ubogiego cieśli, z toskańskiego miasteczka Saony, wybił się darem jasnowidzenia, przenikliwością rozumu i męzkim charakterem ponad wszystkich książąt i panów, służących ołtarzowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Zwroty charakterystyczne i poglądy Grzegorza VII wyjątem z jego listów, pisanych do różnych książąt i biskupów. (*Przyp. autora*).

ciwne wszelkim wyjątkowym ustawom, w obawie, aby ich nie rozciągnięto w wykonaniu praktycznem na stronnictwa dalekie od pro pagowania idei anarchistycznych ale nie miłe rządom lub w ogóle na stronnictwa rewolucyjne, — mogłyby uchwałom konferencyi stawić następnie opór; nadto państwa, które za największy tytuł swego politycznego znaczenia uważają udzielanie u siebie zbiegom politycznym schronienia, mogłyby wszelkie ograniczenia co do anarchistów uważać za zamach na swe prawo azylu dla przestępstw politycznych. — Z drugiej strony nawet już po przełamaniu tych istotnych, zasadniczych trudności, pozostaje jeszcze wiele drażliwych kwestyj, tyczących się już określenia konkretnych sposobów walki z anarchizmem, jak ograniczenie ich wolności swobodnego poruszania się, wzmocnienie nadzoru nad nimi, utrudnienie im agitacyi i poddawanie ich surowym karom.

Wszystkie te trudności jednak, tak na pozór nieprzezwyciężone, gdy się je traktuje ze stanowiska teoryi, w innem zaraz przedstawią się świetle, gdy bierze się je czysto ze stanowiska praktycznego. Na poparcie tego zdania dość przytoczyć ową „klasyczną ziemię wolności“ rzeczpospolitę szwajcarską, która pod wrażeniem okropnej zbrodni Lucheniego nie zawahała się zapomnieć o wszystkich teoryach swego prawa azylu i z granic swych wydaliła bez litości kilkudziesięciu zdecydowanych wyznawców idei anarchistycznych. — Jest zresztą jeszcze jedna okoliczność. — Materyalistyczna doktryna dzisiejszej zawodowej psychiatryi uznaje rozstrój moralny i obłęd za stwierdzone tylko wtedy, jeżeli są następstwem rozstroju fizycznego, — a w skutek tego anarchistów, ponieważ potworne swe zbrodnie popełniają zazwyczaj z zupełną świadomością, nie zalicza do chorych. A jednak postępowanie anarchistów urąga po prostu wszelkim prawidłom najelementarniejszej logiki i moralności, — gdyż wiedzeni zwodniczemi hasłami, które olśniewają ich zwyrodniałe mózgi, godzą oni w ślepem szaleństwie zazwyczaj właśnie na niewinnych, bezbronnych i jak katastrofa genewska dowiodła, często najszlachetniejszych. — I pod tym względem zatem otwiera się dla konferencyi międzynarodowej ciekawe i ważne pole działania. W każdym zaś razie konferencya ta będzie musiała stwierdzić stanowczo, że zasady anarchistyczne i anarchizm, nie mają zgoła nic wspólnego z przestępstwami t. zw. politycznemi lecz zwrócone wprost przeciw bytowi całego społeczeństwa ludzkiego, bez względu na prądy i zapatrywania polityczne, oraz przeciw osobistemu bezpieczeństwu jednostek, należą one do kategoryi przestępstw pospolitych, a tem są niebezpieczniejsze, iż są owocem nie chwilowego wybuchu namiętności u jednostek, lecz obmyślonej dokładnie i przygotowanej przez całą sektę zbrodniczej akcyi.

Rada Państwa.

(*Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 7 października b. r.*)

Wiedeń, 8 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, oprócz przedłożeń i wniosków, o których doniosły już wczorajsze depesze, wpłynął także wniosek p. Czecza w sprawie tępienia zarazy wśród nierogacizny. Po przejściu do porządku dziennego Izba dokonała przedewszystkiem wyboru komisyj.

Do komisyi dla przedłożeń ugodowych wybrani zostali pp.: Abrahamowicz Dawid, Biliński, Dzieduszycki, Gniewosz Władysław, Kolischer, Kozłowski, Milewski, Rutowski, Schwegel, Spens, Stürgkh, Zallinger, Kern. Keil, Hagenhofer, Falkenhayn, Mauthner, Auspitz, Gross, Lecher, Menger, Peschka, Popovici, Verkauf, Mettal, Zedtwitz, Berks, Laginia, Szuklje, Wachnianin, Jaksch, Schlesinger, Axmann, Kaiser, Chiari, Steinwender, Lorber, Heeger, Malfatti, Basevi, Dworzak, Forszt, Kaftan, Karlik, König, Kulp, Schwarz i Stransky.

Oprócz tego wybrano komisyę legitymacyjną, komisyę petycyjną i komisyę dla nietykalności poselskiej.

Nastąpiła w dalszym ciągu dyskusya nad ustawą o regulacyi płac służby państwowej.

Po socyalistycznym pośle Reselu, który polemizował z onegdajszą mową P. Ministra skarbu dr. Kaizla i zapowiedział przedłożenie w komisyi poprawek do przedłożenia,— zabrał głos antisemita p. Bielohlawek, i protestował przeciw połączeniu tej ustawy z podatkiem od sprzedaży cukru, gdyż cukier już i tak jest nader drogi. Mowca przemawiał za wydatnem podwyższeniem podatku giełdowego, a zakończył apostrofą: Ekscelencyo, cukier jest nie na to, ażeby nam tutaj życie gorzkiem czynić.

Następny mowca poseł dr. Piętak przypomina, że Koło polskie tak samo, jak zawsze dopomagało skutecznie do przeprowadzenia ustaw o regulacyi płac urzędników, podobnie i tę ustawę o regulacyi płac służby państwowej, pragnie jak najspieszniej doprowadzić do pomyślnego załatwienia. Przedłożenie niniejsze, licząc od przedłożenia wniesionego przez hr. Badeniego, jest z rzędu czwarte, a postanowienie co do klauzuli wykonawczej, która przeszkodziła temu, aby projekt, obecnie znowu omawiany, stał się już dawniej ustawą — uchwalone zostało przeciw głosom Polaków. Mowca i jego towarzysze polityczni ożywieni są dziś tym samym zapałem, który objawiają inne grupy tej Izby, dążące do tego, aby przedłożenie, stanowiące przedmiot toczącej się właśnie rozprawy, o ile to możliwe, jak najrychlej stało się ustawą.

Ubolewają jednak nad tem, że tego silnego zapału nie napotkali po tamtej stronie Izby już w trzynastej i czternastej sesyi. Miało to ten pożałowania godny skutek, że służba państwowa do dzisiejszego dnia jeszcze nie ma płac podwyższonych. A wina tego spada na lewicę, w szczególności na owe stronnictwa lewicy, które przedstawiają się zawsze, jako uprzywilejowani obrońcy klas pracujących, a mianowicie na socyalnych demokratów, którzy swoim udziałem w obstrukcyi udaremnili przeprowadzenie tej najpotrzebniejszej ze wszystkich reform. — (P. ks. Stojałowski: Ależ wy sami rządzicie już dwadzieścia lat, dlaczegoż w ciągu tak długiego czasu nie przeprowadziliście tego?) Regulacya płac była też istotnie przeprowadzona po raz pierwszy przed dwudziestu laty.

Mowca jeszcze raz oświadcza że Koło polskie ma zamiar przyczynić się ze wszelkich sił do tego, aby ten projekt jak najrychlej został uchwalony. (P. Stojałowski: Wszystko to robicie ze strachu!) Z pewnością nie ze strachu przed panem Stojałowskim. Mowca kończy postawieniem formalnego wniosku, aby projekt ustawy przekazać komisyi budżetowej, złożonej z 48 członków, która ma być wybrana, i by wezwać komisyę, aby zdała sprawę o przedłożeniu już w przeciągu 8 dni (Oklaski na prawicy).

P. Axmann (antisemita) polemizował z P. Ministrem skarbu i oświadczył, że jego stronnictwo będzie głosować za przydzieleniem przedłożenia komisyi budżetowej.

Następnie zamknięto dyskusyę a generalnymi mowcami wybrano pp. Schrammla *pro*, Pergelta *contra*.

Posiedzenie następnie przerwano a po krótkiej pauzie przystąpiono do załatwienia szeregu wniosków nagłych w sprawie niesienia pomocy ludności okolic, nawiedzonych klęskami elementarnemi. Między innemi załatwiono wniosek nagły p. Peschki o pomocy państwowej dla dotkniętych klęskami elementarnemi gmin w okręgach Rokitnice, Glulich i Lanckorona. Przemawiali przy tej sposobności p. Bohaty (niem. postęp.). Kiesewetter (socyal. dem.) i Parish (czeska wielka własność), poczem wniosek Peschki przekazano komisyi budżetowej.

Na tem przerwano rozprawy.

Po odczytaniu wniosków i interpelacyj, Prezydent chce zamknąć posiedzenie.

P. Wolf żąda głosu i wnosi protest przeciw pospiesznemu przeprowadzeniu w Izbie wyborów do komisyj.

P. Daszyński wniósł, aby obrady komisyi legitymacyjnej uznano za jawne, a przy tej sposobności wystąpił z gwałtownymi zarzutami przeciw sposobowi przeprowadzenia ostatnich wyborów do Rady Państwa w Galicyi oraz w ogóle przeciw „panującemu w Galicyi stronnictwu“. Mowca domaga się dla swego wniosku imiennego głosowania.

Wniosek o odbycie imiennego głosowania poparto; — Prezydent zarządza głosowanie imienne.

P. Schoenerer: Ależ to tak nie idzie! Pociąg do Pragi odchodzi już o godzinie 3 minut 40.

Prezydent: Kochany panie Schoenerer, jedź pan sobie. (Ogromna wesołość).

W imiennem głosowaniu odrzucono wniosek dep. Daszyńskiego 166 głosami przeciw 100.

P. Pergelt (niem. postęp.) stawia wniosek, aby obrady komisyi dla przedłożeń ugodowych były jawne.

P. Wolf wnosi, aby nad tem głosować imiennie. — Z lewicy odzywają się przeciw temu głośne protesty.

Prezydent stawia kwestyę poparcia, wśród ogólnego śmiechu. Prócz Schönererowców, podniosło się tylko pięciu posłów z niemieckiego stronnictwa ludowego.

Wniosek Pergelta przyjęto w zwyczajnem głosowaniu jednogłośnie, w obec czego komisya dla przedłożeń ugodowych będzie obradowała na jawnych posiedzeniach.

Wśród zgłoszonych w ciągu wczorajszego posiedzenia wniosków nagłych i interpelacyj znajdują się:

Wniosek nagły p. Daszyńskiego o postawienie gabinetu hr. Thuna w stan oskarżenia z powodu zaprowadzenia stanu wyjątkowego w 33 powiatach.

Wniosek nagły pp. Gładyszowskiego i Rosenstocka o udzielenie pomocy państwowej pogorzelcom miasta Skałatu.

Interpelacya p. Popowskiego w sprawie prowadzenia galicyjskich ksiąg gruntowych.

Koniec posiedzenia o godzinie pół do 5 po południu. — Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek dnia 13 b. m. z dalszym ciągiem wczorajszego porządku dziennego. Naprzód przemawiać będą mowcy generalni w sprawie ustawy o regulacyi płac sług państwowych.

Z Poznania.

(Poseł Eugeniusz Richter o Polakach i o hakatystach).

Znany przywódca wolnomyślnych Niemców, poseł Eugeniusz Richter, takie na zebraniu wyborczem swego stronnictwa w Poznaniu zajął stanowisko w obec antipolskiej polityki rządu pruskiego.

„W kwestyi polskiej — wywodził mowca — zajmujemy zupełnie to samo stanowisko, co przed 5 laty. Ale rząd wtedy inaczej występował w obec Polaków, którzy byli wówczas prawdziwymi patryotami. My nie mogliśmy wcale równać się z nimi. Jakim to dumnym był wtedy p. Kościelski, kiedy wracał z Kilonii z przeglądu okrętów! Projekt wojskowy to sprawił, że Polacy stali się wtedy stronnictwem rządowem. Doznali też wiele dowodów łaski (?!), n. p pozwolono prywatnie uczyć języka polskiego. Dziś zaś Polacy uważani są za gorszych od socyalnych demokratów. W rzeczywistości jednak Polacy dziś są takimi, jakimi wówczas byli. Nie Polacy są temu winni, że ich się uważa za innych ludzi, lecz winien temu kurs zygzakowaty. My zaś nie postępujemy sobie w polityce tak po dyletancku, pozostajemy zawsze równymi w obec Polaków; żądamy sprawiedliwości i równouprawnienia dla wszystkich. Tego domagamy się nie tylko dla Polaków, lecz nawet dla socyalnych demokratów. Jeżeli w Szwajcaryi żyją obok siebie w pokoju różne narodowości, czyżby to nie było możliwem w wielkiem państwie niemieckiem? I my chcemy strzedz integralności granic państwa, ale nie chcemy mieć niemieckości ciągle na ustach i tego frazesu nie chcemy używać jako fajerwerku. Konserwatyści cieszyli się, kiedy Bismarck wydalił z

---

61)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XIII.

(Ciąg dalszy).

— Niechże stryj sobie krwi nie psuje głupiem powiedzeniem rozzłoszczonego człowieka.... — tłómaczył Mieczysław, nie okazując oburzenia, które nim także wstrząsało. — Mnie przecież także to obchodzi.... może jeszcze więcej! Juliusz jest moim bratem.... Nie przypuszczam nawet, żeby miał zamiar oszukiwać.... wyzyskiwać.... ale, że jest lekkoduchem bez zastanowienia, a może i blagierem.... domyślam się.... Zresztą, cała ta sprawa ciemna. Trzeba natychmiast napisać do Juliusza... Pojechałbym sam.... nie mam za co! Trzeba napisać. niech powie całą rzecz, niech wyjaśni, abyśmy wiedzieli, czego się trzymać, bo na prawdę stryju, my nie wiemy nic.... Pogłosce wierzyć trudno.

— Masz telegram....

— Czyż ja znam tego pana, który telegrafował? czy nawet wiem kim on jest?... Tak, stryju, zanim stryj jakie kroki przedsięweźmie, mianowicie co do pożyczki, musimy wiedzieć!

Borszowiecki uznał radę Mieczysława i natychmiast obydwa zredagowali list, który został zaraz, przez umyślnego posłańca wyprawiony. Mieczysław napisał także słów kilka do Tadeusza, że przybyć dziś do Białej-wsi dla ważnych powodów nie może. Nie chciał opuszczać dziś stryja, który ciągle bardzo był zgnębiony i sam nie miał ochoty rozrywać się w obec wypadku, który prawdziwy zamęt uczynił w jego mózgu i nerwy rozstroił. Mieczysław czuł się w obowiązku uspokajać stryja, ale sam mocno był niespokojny co do czystości sprawy, prowadzonej przez brata i panów Renard. którym nigdy nie ufał i nie lubił ich, a przytem, miłość jego własna gorzej, niż można było przypuścić, ucierpiała z powodu napadów marszałka na cześć nazwiska Borszowieckich. On tak dbał o to nazwisko, jedyny spadek, jaki mu pozostał ze świetnej przeszłości! Tak mu chodziło, aby cień żaden nie padł na Borszowieckich.... Pilnował zawsze honoru rodziny, w dostatkach i biedzie, a tutaj, dziś.... pierwszy lepszy szlachcic plami godność tego nazwiska niesłusznemi posądzeniami.... Co robić? czy wyzwać na pojedynek, czy obelgą zapłacić za obelgę?

Myśli podobne nurtowały w jego głowie, która mało nie pękła. A w obec Borszowieckiego udawał swobodę, starał się oderwać jego myśli od przykrej sprawy...

Siedzieli przy wieczerzy razem z Herminą. która z niepokojem śledziła wyraz ich twarzy. Pan Borszowiecki milczał, jadł mało, siedząc ze spuszczoną głową na piersi i bezmyślnie bawił się nożykiem, bębniąc nim po stole. Mieczysław tylko silił się na ożywienie towarzystwa, opowiadając szczegóły o swojem gospodarstwie.

Nagle, ktoś zajechał. Za chwilę służący przyszedł oznajmić Mieczysławowi, że młody pan z Białej-wsi przyjechał i chce się z nim widzieć. Wiadomość ta ogromnie miłą była dla Mieczysława. Poznał on już dobrze Tadeusza i cenić go umiał; ulegając mimowolnemu wpływowi, jaki ten ostatni na każdego wywierał, Mieczysław pokładał w nim całe zaufanie, wiedząc, że liczyć może na przyjaźń jego i rozum.

— Stryj pozwoli, że go tutaj przyprowadzę? — spytał hrabiego. — To poczciwy przyjaciel, bardzo nam teraz potrzebny.

Borszowiecki uśmiechnął się z goryczą.

— Przyjaciel!.. — pomyślał sobie, — przyjaciel w szczęściu, w niedoli wróg!...

— Dobrze — rzekł głośno. — Wszystko mi jedno!...

Tadeusz nie należał do takich przyjaciół, którzy w niedoli wrogami się okazują, o czem rychło Borszowiecki się przekonał.

Przybywszy do Borszowiec prawie w nocy, wiedziony przeczuciem, że stała się jakaś nieprzyjemność hrabiemu i pragnący ulżyć jej, o ile było w jego mocy, Tadeusz nie opuścił go i oddał się cały na usługi, gdy go zawiadomiono o wszystkiem, co zaszło.

On i poczciwy pan Bogumił stali się codziennymi gośćmi w Borszowcach, podtrzymując hrabiego, dodając mu otuchy i odwagi w ciężkich chwilach, które przyszły na niego.

Bo niestety, wiadomość przywieziona przez marszałka, okazała się prawdziwą!... Hrabia otrzymał potwierdzenie z Beaune o katastrofie, która nastąpiła; cała suma, wywieziona przez Juliusza, przepadła. Był także list od Juliusza, pełen żalu, ubolewania — i blagi. Powodem całej katastrofy miało być zakupno winnic, w których za późno odkryto zarazę.

Co było nieco pocieszającem w tem wszystkiem, to, że ku wielkiemu zadziwieniu Borszowieckich, pana Wygrzewy i Tadeusza, marszałek milczał.... zamknął się w swojej Suchej, nie pokazywał się nigdzie — i milczał....

Z początku, to milczenie człowieka gwałtownego z natury i zawziętego wisiało groźbą. jak miecz Damoklesa nad Borszowieckim.

Kto wiedział, co on tam knuje, ten stary, zawiedziony w rachubach i rozgoryczony szlachcic? Pan Bogumił ofiarował się spenetrować zamiary nieprzyjaciela i pojechał na zwiady, z upoważnieniem od hrabiego, że w razie danym może obiecać odzyskanie wkładki.

Oczekiwany z niepokojem i obawą nowych nieprzyjemności lub obrazy, wrócił pan Bogumił do Borszowiec z dobrą miną.

— Wszystko dobrze, nie ma co mówić! — rzekł dobroduszenie. — Pan hrabia może być spokojny, że nie tylko marszałek nie puści w kurs wiadomości o katastrofie, ale także przeprosi hrabiego za obrazę... Borszowiecki się zdumiał, zarówno jak Mieczysław. Że dotychczas nie szukali satysfakcyi u marszałka, to tylko z tego powodu, że hrabia pragnął mu rzucić w twarz pieniędzmi, odpłacając obrazą za obrazę, ale żeby marszałek chciał przepraszać.... tego żaden z nich nie przewidział!

A przecież rzecz była całkiem prosta dla tych, co znali dobrze pana Sulickiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

granic państwa 40.000 Polaków, a ci sami konserwatyści podnieśli okrzyk radości, kiedy minister pozwolił tylko dwa tygodnie dłużej, niż przedtem, zatrzymać na robocie polskich robotników z Rossyi. Wykupuje się za sto milionów majątki z rąk polskich, ale nie można przecież przeszkodzić temu, żeby ich właściciele za swoje pieniędze kupili sobie majątek gdzieindziej, albo, żeby się osiedlili w mieście, kupując sobie tam posiadłość. Bismarck twierdził, że Polacy przegrają pieniądze w Monaco, ale nie sprawdziły się te słowa. Uchwalono nowe sto milionów i one nie przyczynią się do osiągnięcia celu zamierzonego. Jeżeli już rozpoczęto rozróżniać narodowości i wydawać prawa wyjątkowe, na czemże to się skończy? Niemcy, którzy mają żony Polki, mają być uważani za równych Polakom. Zganił także mowca cel antipolskiego funduszu 400.000 marek, oświadczając, że już smutne mieliśmy doświadczenia z funduszem gadzinowym. Nie chcemy popierać polityki względem Polaków, która już zrobiła fiasko, tak na polu kościelnem, jako też socyalnem. Ta polityka osiąga cel przeciwny zamierzonemu. Pragniemy zgody pomiędzy obiema narodowościami, ale życzymy sobie także, żeby Polacy zrezygnowali z przywrócenia Królestwa Polskiego. Poseł Puttkamer z Prus Zachodnich, bardzo konserwatywny powiedział, że chociaż uznaje, iż hakatyści działają w dobrej wierze, bardzo wątpi, czy osiągną cel pożądany; przyczynią się oni raczej do tem ściślejszego połączenia się Polaków. Zresztą stosunki tak zaostrzone są nieznośne. Jeżeli przeciwieństwa pomiędzy obiema narodowościami tak się zaostrzają, to nie może to się przyczynić do uprzyjemnienia Niemcom pobytu w Księstwie Poznańskiem, tem mniej może to być dla Niemców zachętą, żeby się sprowadzali do Księstwa Poznańskiego. Nie ja sam tak sądzę — mówił p. Richter — ale wielu wypowiadało te same myśli i p. Jaeckel podobnie przemawiał w sejmie. Nie pojmuję takiej nienawiści, jaką wielu okazuje względem Polaków. Można i bez tej nienawiści być dobrym Niemcem, jak jest n. p. także p. Jaeckel. Żałuję, że nie może przyjąć nadal mandatu.

Mowca zwalczał następnie kandydaturę Lewińskiego (Niemca) z Poznania, który w razie wyboru zamierza przyłączyć się do wolnomyślnego zjednoczenia i zapytywał dla czego właśnie postawiono tę kandydaturę? Mówią, że on zajmie odmienne stanowisko w kwestyi, tyczącej się Polaków. Ale przecież w tej kwestyi — mówił p. Richter — wolnomyślne zjednoczenie zajmuje to samo stanowisko, co my. Mówią o polityce komunalnej, ale w tej polityce wolnomyślne zjednoczenie zgadza się zupełnie z nami. Zresztą każdy poseł z miasta Poznania przyjąłby dla miasta, coby tylko mu ofiarowano, i Polak podobnieby sobie postąpił. Ostatecznie mowca polecił kandydaturę p. Kindlera.

Posła Richtera i jego wywody przyjmowano na zebraniu owacyjnie. Za kandydaturą Kindlera przemawiali adwokat Landsberg, adwokat Placzek i były poseł Jaeckel. Wreszcie wystąpił p. Kindler z mową kandydacką, w której między innemi zaznaczył, że w sprawie polskiej stoi zupełnie na gruncie programu swego stronnictwa i wywodów posła Richtera.

Eugeniusz Richter pisze w swym organie, że wszystko przemawia za tem, iż konserwatyści uzyskają w nowym sejmie pruskim stanowczą przewagę. Wylicza poszczególne okręgi wyborcze, które na pewno zdobędą konserwatyści i wolnokonserwatyści. Między innymi ma być zagrożonych 5 okręgów, które były dotychczas w rękach polskich.

Z Warszawy.

Dzienniki warszawskie donoszą:

Po ukończeniu niezbędnych robót około wewnętrznej restauracyi gmachu seminaryum archidyecezyalnego warszawskiego i po zwykłych rekolekcyach, które trwały do soboty, w dniu 4 b. m. nastąpiło otwarcie wykładów w tem seminaryum. O godzinie 7 z rana ks. Arcybiskup Popiel przybył osobiście do seminaryum, witany w progach gmachu przez gremium profesorów i przez alumnów. Po krótkiem powitaniu ks. Arcybiskup odprawił Mszę św., a po nabożeństwie, kończącem trzydniowe rekolekcye, w serdecznych wyrazach zachęcał młodzież duchowną do wytrwałej pracy około kształcenia umysłu i serca na pożytek Kościołowi i państwu. Na regensa seminaryum warszawskiego władza duchowna przedstawiła do zatwierdzenia rządowi ks. Aleksandra Kakowskiego, profesora prawa w tem seminaryum i asesora konsystorza warszawskiego. Także i w innych seminaryach rzymsko-katolickich, znajdujących się w Królestwie Polskiem, wykłady w tych dniach już się rozpoczęły.

W obec uchwalenia w zasadzie budowy kolei z Warszawy do Kalisza, powzięło grono przedsiębiorców wrocławskich projekt doprowadzenia do skutku połączenia Wrocławia z Warszawą przez Ostrów, za pośrednictwem nowej kolei z Wrocławia do Ostrowa. W tym celu odbyło się w zeszłą niedzielę w magistracie wrocławskim zebranie interesowanych, na którem uchwalono rozpocząć odpowiednie starania w ministerstwach w Berlinie, oraz prosić prezydentów Szląska i Poznania o poparcie tej sprawy.

Na Politechnice warszawskiej będą wykładane dodatkowo także języki niemiecki i francuski, których udzielać będą prof. Uniwersytetu, Oskar Baziner i nauczyciel gimnazyalny, Karol Neroux.

Z miasteczka Brzeziny w gub. warszawskiej donoszą do *Słowa* warszawskiego, że w niedzielę, dnia 2 b. m., p. Edmund Dobrzański, właściciel dóbr Nadolna i Kruszel, wygłosił w mieście wspomnianem odczyt „O społecznem znaczeniu zaprowadzenia monopolowej sprzedaży trunków i organizacyi instytucyi kuratoryi trzeźwości.“ Prelekcya znalazła uznanie ogólne; z tysiąca zgromadzonych słuchaczów część zaledwie w niewielkiej sali pomieścić się mogła. Fakt ten dowodzi wielkiego zainteresowania się mas i dobrze rokuje o wpływie instytucyi „kuratoryj“.

Podróż cesarza Wilhelma na Wschód.

Z Berlina donoszą, że oboje cesarstwo niemieccy, udając się w podróż na Wschód, opuszczą Berlin we środę dnia 12 października, a we czwartek po południu wsiądą na okręt w Wenecyi. Podróż morska trwać będzie cztery dni. W poniedziałek 17 przybędą goście niemieccy do Konstantynopola, gdzie zabawią pięć dni. Dalsza podróż morska trwać będzie do 25, resztę drogi przebywać będzie trzeba w powozie lub konno, tak że 29 października cesarstwo staną w Jerozolimie. Po południu odbędzie się uroczysty wjazd do miasta. Wyjazd z Jerozolimy nastąpi 5 listopada.

Z Konstantynopola donosi telegram, że Niemcy tamtejsi wysyłają naprzeciw cesarstwa dwa okręty. Cesarzowi Wilhelmowi wręczony będzie w Konstantynopolu artystyczny adres. W szkole niemiecko-szwajcarskiej czynią wielkie przygotowania na przyjęcie gości cesarskich. W „Teutonii“ odbędzie się na ich cześć wielki komers.

Car Mikołaj wyrazić miał życzenie, że pragnie zobaczyć się z cesarzem Wilhelma w Kopenhadze na pogrzebie królowej duńskiej. Nie nastąpi to jednak, ponieważ cesarz wyjeżdża w drogę do Jerozolimy dwa dni przed pogrzebem królowej. Zmiana w dyspozycyi co do podróży nie nastąpi, gdyż statki niemieckie znajdują się już w Wenecyi, gdzie ma odbyć się spotkanie cesarza Wilhelma z królem Humbertem. Spotkanie to, jak twierdzi prasa niemiecka, nie będzie jednakże miało żadnego znaczenia politycznego.

Obok *Kreuz Ztg.* uważa także *National Ztg.* dwumiesięczną podróż cesarza Wilhelma na Wschód za niezbyt w danej chwili pożądaną. *National Ztg.* podnosi, że pominąwszy sesyę parlamentarną zajść mogą w konstelacyi zagranicznej wypadki, wymagające szybkiej decyzyi; radzi, żeby cesarz wziął z sobą przynajmniej jednego z ministrów. To też słychać, że towarzyszyć ma cesarzowi p. Bülow.

KRONIKA

Lwów, 8 października.

Kalendarz jubileuszowy.

8 Października.

Rok 1876. Poświęcenie nowowzniesionego kościoła parafialnego przy ulicy Himberger w Wiedniu, pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty. Kościół ten, zbudowany wedle planów A. Raymanna, kosztem 345.226 zł.

Rok 1877. Organizacya Akademii technicznej we Lwowie, na mocy Najwyższego postanowienia i zmiana jej nazwy na: „c. k. Szkoła politechniczna we Lwowie“.

Rok 1878. Zaślubiny Jego Ces. Wysokości Najd. Arcyksięcia Fryderyka z Izabellą księżniczką Croy-Dülmen.

Rok 1883. Jerzy I i Helena, królestwo greccy, przybywają na Dwór wiedeński, gdzie na ich przyjęcie odbywają się wielkie uroczystości dworskie.

Rok 1890. Cesarz niemiecki Wilhelm II i król saski Albert, odjeżdżają z polowań dworskich, które się odbyły na ich cześć w Mürzsteg i Radmer.

Rok 1893. Na wystawie światowej w Chicago urządzono tak zwany „dzień polski“. Pięćdziesiąt tysięcy Polaków zgromadziło się dnia tego na wystawie chicagowskiej.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński, jak to donieśliśmy, bawił wczoraj w Stryju, gzie przyjmował przedstawienia władz i urzędów, przeprowadził lustracyę c. k. starostwa, oraz zwiedził gimnazyum i szkoły wydziałowe. Następnie w bndynku Rady powiatowej odbyło się śniadanie, na którem powitał Jego Ekscelencyę, jako gospodarz, prezes tamtejszej Rady powiatowej Karol hr. Dzieduszycki.

Pan Namiestnik powrócił nocnym pociągiem do Lwowa.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, powrócił wczoraj do Lwowa.

— **JE. ks. Adam Sapieha,** jak z Przemyśla donoszą — cofnął na ostatniem posiedzeniu Rady powiatowej przemyskiej rezygnacyę swą ze stanowiska prezesa tej Rady. W szerokich kołach obywatelskich całego powiatu powitano cofnięcie rezygnacyi z wielkiem zadowoleniem, w nadziei, że JE. ks. Sapieha, mąż tak dla kraju i powiatu zasłużony, długo jeszcze dla dobra ich pracować skutecznie nie przestanie.

— **W Kole literacko-artystycznem** odbędzie się dziś, w sobotę odczyt p. St. Schnür Pepłowskiego: „O anarchistach“. Wstęp wolny dla członków „Koła“, ich rodzin, oraz zaproszonych przez nich gości. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **W „Skale“** odbędzie się wieczornica dla członków z rodzinami w niedzielę 9 b. m. Lista otwarta.

— **Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.** Na podstawie dotychczasowego statutn, (nowy bowiem nie został jeszcze zatwierdzony) rozpisano cztery wybory uzupełniające członków Rady nadzorczej. Wybory te odbędą się: w Jaśle, 3 listopada o godzinie 11 przed południem; w Przemyślu 4 listopada o godzinie 2 po południu; w Stanisławowie 10 listopada o godzinie 11 przed południem; w Żółkwi zaś 5 listopada o godzinie 4 po południu. Wszędzie odbywać się będą wybory w salach Rad powiatowych.

— **Zmiana nazwiska.** Dzienniki poznańskie notują bez wszelkich komentarzy następującą wiadomość: Zamieszkałemu w Poznaniu p. Władysławowi Ruszkiewiczowi pozwolono nosić nazwisko: „Willibald Ruschke“.

— **Towarzystwo ratunkowe** ochotnicze lwowskie udzieliło w miesiącu wrześniu r. b. pomocy 266 razy, a to w dzień 188, w nocy 78 razy. Służbę pogotowia pełniło 12 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Członków wspierających liczy Towarzystwo 560.

— **Nieostrożna jazda.** Michał Chudiak, rozwoziciel chleba, jadąc dnia wczorajszego rano prędko i nieostrożnie przez plac Strzelecki, wywrócił wóz z pieczywem, przyczem hak od wozu skaleczył tak ciężko konia w nogę, że musiano go odstawić do rakarza.

Tego samego dnia po południu najechał na ulicy Kurkowej Wasyl Źwira, furman u Arnolda Wernera, w skutek prędkiej i nieostrożnej jazdy na Michała Chrzanowskiego, murarza i skaleczył go w nogę, a dorożkarz parokonny nr. 2 na skręcie z ulicy Halickiej na plac Maryacki na 4 letnie dziecko, prowadzone przez niankę Julię Manastyrską, które szczęśliwym trafem tylko lekkie stłuczenie na kolanie odniosło.

We wszystkich 3 wypadkach wdrożono postępowanie karne.

— **Nagła śmierć.** Onufry Hradyński, 5 i pół lat liczący synek zarobnicy Katarzyny Hradyńskiej, zmarł nagle dnia wczorajszego o godz. 9 rano pod l. 99 przy ulicy Żółkiewskiej. Ponieważ zawezwany lekarz miejski nie mógł stanowczo orzec, co było powodem śmierci, odesłano zwłoki do kostnicy miejskiej, celem przeprowadzenia obdukcyi.

— **IX lista składek na pomnik Mickiewicza we Lwowie.** Z poprzednio wykazanych 9559 zł. 57 ct. — J. S. z loteryjki dla dzieci 2 zł. Seweryn Skrzyński z Nozdrzca 10. J. Papara 10. Składka w Suchej w czasie odczytu 8. — Z listy p. Apolinarego Stokowskiego: dr. Hoszard 10, Stan. Gniewosz 10, Wład. Kraiński 10, K. Heinrich 10, Apolinary Stokowski 10, St. Żaba 5, Fr. Rozwadowski 5, A. hr. Łoś 5, Leoncyusz Wybranowski 5, grono urzędników Tow. kredytowego ziemskiego 39, R. Łempkowski 5, dr. Tad. Skałkowski 10; razem 124 zł. — Z listy p. Gwidona Ruszczyńskiego: M. Sieradzka 1, M. Kuschée 1, St. Lewicka 1, Izabella Ruszczyńska 1, Maruszka 0·10, K. Ruszczyński 0·50, Tad. Stroner 0·25, W. Koszczyc 0·50, Br. J. Lewicki 1, N. N. 1, W. E. Lerch 0·50, X. Y. 0·10, M. Grudziński 0·50, Szulakiewicz 0·50, Deyciński 0·50, H. Melcer 1, Zygmunt B. 0·50, dr. Kilarski 1, Kasper Czerniewicz 0·50, R. Mazowiecki 0·50, dr. W. Ungar 0·50, J. Zeitleben 2, Z. Drągowski 0·50, dr. St. Starczewski 1, St. Olexiński 1, Albin Zagórski 2, Gutkowski 0·20, N. N. 0·31, Józef Jankowski 10, Gracyan Januszkiewicz 2, (nieczytelny) 0·60, X. Y. Z. 0·50, P. K. 0·50, J. Noflinger 0·50, Z. A. Gieszkowski 0·36, dr. Dwernicki 1, Krajewski 1, Sakowicz 1, K. Sklepiński 1, dr. Kwiatkowski 1, J. Jasiński 1, Hipolit Śliński 5, Fiałkowski 1, Malec 0·50, Tomkiewicz 0·18, dr. Wł. Majewski 3, Słuszkiewicz 0·50, Z. Piet 1, dr. J. Rieger 0·50, St. Szymonowicz 0·50, Tadeusz Pini 1, L. F. 0·10, Stanisław Bal 3, ks. Tomaszewski 1, dr. J. Kuczkiewicz 1, Prześladowany 0·10, M. Fechter 1, Marconi 0·50, Broglewski 0·50, dr. Dwernicki 0·30, dr. Romer 1, A. Schramm 0·50, dr. Starczewski 0·50, Klara Haskler 0·63, Drah 0·50, K. Kołakowski 0·50, K. Dziadoń 0·50, M. P. 0·25, M. 0·10, Sakowicz 1, E. L. Lilien 5, N. N. 0·13, W. M. 0·50, dr. Wł. Piszek 1, Leib Igel 0·50, H. Fleischer 1, dr. B. Bieńkowski 1, S. M. 0·50, J. Kropiwnicki 0·50, K. Rudnicki 0·50, M. Schwieger 1, N. N. 0·12, Gwidon Ruszczyński 2; razem 80 zł. 83 ct. — Z listy dr. Bronisława Gubrynowicza: Uczniowie I B klasy IV gimnazyum 2·20, A. S. 0·10, N. N. 0·20, A. L. G. 0·15, K. G. 0·15, Stanisław H. 0·15, Stanisław K. 0·10, Jan M. 0·10, Władysław P. 0·10, dr. M. Chlamtacz 2, N. N. 0·10, B. Cz. 0·10, dr. L. l—a 0·50, H. H. 0·10, R. H. 0·10; razem 6 zł. 15 ct. — Z listy p. Kazimierza Tuchowskiego z Oleska: M. D. 0·20, gmina Juśkowice 0·30, L. Ziembicki 0·10, D. Maksymowicz 0·10, G. Maksymowicz 0·5, Stef. Mandink 0·5, Stefcia 0·10, B. Danilewicz 0·5, M. Rudnicki 0·5, J. Kokosz 0·5, Kazia 0·5, J. Klaczyński 0·10, Walercia 0·5, J. Wójciński 0·10, J. Turkało 0·10, J. Łanczowski 0·10, posterunek żandarmeryi w Olesku 0·45, K. Tuchowski 0·50; razem 2 zł. 50 ct. — Z listy p. Stanisława Knoppa z Zawałowa: F. Walewska 2, ks. J. Gamułka 1, J. Franz 1, St. Knopp 1, oddział straży skarbowej w Zawałowie 1, ks. W. Nestorowicz 1, N. N. 0·50, N. N. 0·50, B. 0·50, M. Sz. 0·10, M. Sobotkiewicz 0·40, D. Kwiatkowski 1, A. Koszałka 0·20, ks. Ferdynand Stes. 1, M. Chrzan 1, obszar dworski Hnilice 0·50, W. Huzarowa 1, W. W. 0·20, S. R. 0·20, Srokow. 0·40, A. Carewicz 1, J. K. 0·50, J. Wilusz 1, M. 0·20, ks. M. Jakubowski 1, Faranowski 1; razem 20 zł. 20 ct. — Z listy p. Leona Dziubińskiego: wiceprezydent Romanowski 2, Cossa 3, L. Dziubiński 1·50, Gorecki 0·50, Tołłoczko 1·50, Dziubaniuk 0·50, Łempicki 0·50, J. Jaworski 3, Chrzanowski 1, Kuczkowski 0·50, Bratkowski 0·50, W. Balawalder 1, Kołodziejski 1, Waligórski 0·50, Włoszyński 5, Glanz 2, Hordyński 1, Szostak 2, Tarnawiecki 0·50, Anc 1, Cetwiński 1, Gołębiowski 0·50, Homme 0·50, Marcichowski 0·50, Komorowski 0·50, Webersfeld 1, J. Widacki 0·30, Hebenstreit 1, Kaniewski 0·50, Kollek 0·50, Tyczka 0·50, Sadłowski 0·50, Kirschuer 0·50, Strzelbicki 2, J. Zawistowski 1, O. Ostrowski 0·50, dr. Pomianowski 1, St. A. 1, dr. Pawlikowski 3, Majewski 1, Dąbrowski 1, urzędnicy akcyzowi przy urzędzie głównym we Lwowie 4·30, straż akcyzowa w mieście 6·20, urzędnicy akcyzowi na rogatce Łyczakowskiej 1·50, straż akcyzowa tamże 2·30, urzędnicy akcyzowi na rogatce Sichowskiej 0·60, straż akcyzowa tamże 1·45, urzędnicy akcyzowi na rogatce Stryjskiej 1·50, straż akcyzowa tamże 2·38, urzędnicy akcyzowi na rogatce Wuleckiej 0·50, straż akcyzowa tamże 3·50, urzędnicy akcyzowi na rogatce Gródeckiej i dworcach kolejowych 7, straż akcyzowa tamże 9·45, urzędnicy akcyzowi na rogatce Janowskiej 1, straż akcyzowa tamże 2·10, urzędnicy akcyzowi na rogatce Kleparowskiej i Zamarstynowskiej 1·50, straż akcyzowa tamże 3·50, urzędnicy akcyzowi na rogatce Żółkiewskiej 1·80, straż akcyzowa tamże 4·40; razem 101 zł. 58 ct. — Z siódmej listy p. Adama Krechowieckiego: W. Krasucki od urzędników w Cieszanowie 10·90, współpracownicy i personal cukierni Hauser & Bieniecki: F. Rogalski 0·50, K. Schabenbeck 0·50, T. Podhalicz 0·50, J. Popiel 0·50, E. Budzicki 0·50, A. Schwetlich 0·20, E. Szwedzicki 0·20, B. Niemiec 0·20, A. Kaczorowski 0·20, J. Labega 0·10, H. Wojcicki 0·15, M. Pasłaś 0·20, P. Martiak 0·15, M. Kobylecki 0·10, M. Mikita 0·10, P. Tyzio 0·10, M. Pańków 0·10, M. Leszczyszyn 0·10, A. Miśków 0·10, zebrane przez p. Bienieckiego w Krakowie 1·40, za bilety 2, M. Preidl 0·50, N. N. 0·50, St. Gnzik 0·50, T. Krumpholtz 0·50, Z. Wolisch 0·50, K. Pokorny 0·50, B. Podhalicz 0·50, prof. dr. Ochenkowski 10, komitet w Krynicy z zabawy połowę dochodu 60, K. Kropiowski na ręce p. Alberta Szkowrona 10, za pośrednictwem p. Al. Bienieckiego grono kolegów ś. p. T. Legonowicza 10, firma Hauser & Bieniecki zamiast wieńca na trumnę ś. p. Legonowicza 5, grono przyjaciół p. Bienieckiego: 2·65, dr. K. Màtyàs z Tarnobrzega 1; razem 120 zł. 95 ct. (Co czyni wraz z poprzednio przez p. A. Krechowieckiego zebranemi 1.254 złr. 29 ct., razem 1.375 złr. 24 ct.).

Wpłynęło razem do dnia 8 b. m. 10.045 zł. 78 ct. gotówką i list zast. na 1000 zł.

Składki przyjmuje skarbnik komitetu p. J. K. Zieliński, Lwów, Bank kredytowy.

— **Ślub.** W dniu 15 b. m. odbędzie się w Abbazyi ślub panny Zofii Szwejkowskiej, córki Jana, naczelnika oddziału w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie i Antoniny ze Sławikowskich, małżonków Szwejkowskich, z p. Tadeuszem Rittnerem, urzędnikiem ministeryalnym, synem JE. dr. Edwarda Rittnera b. Ministra dla Galicyi.

— **Wyścigi w Krakowie.** Wczoraj był pierwszy dzień wyścigów jesiennych „Gal. Klubu jazdy panów“. Wyścigom sprzyjała pogoda, publiczności jednak zebrało się nie wiele.

Rezultat następujący: W pierwszym biegu otwarcia (gładkim) przyszła do mety pierwsza „Pogoń“ porucznika bar. Weidenheima; druga „Walküre“ rotmistrza Hip. Brzozowskiego; trzecim był „Nemo“ p. Wł. Fibicha. Totalizator płacił za 5 — 17 zł.

W drugim biegu (sprzedażnym): pierwszy „Znicz“ p. Wł. Fibicha; drugi „Schwarzer Peter“ porucznika hr. Thurn-Vallesassina; trzeci „Derblay“. Totalizator za 5 — 8 zł.

W trzecim biegu (nagroda rządowa): pierwsza „Kérdés“ porucznika hr. Thurn-Vallesassina; drugi „Bohun“ rotmistrza hr. Józefa Koziebrodzkiego. Totalizator za 5 — 5 zł.

W czwartym biegu (nagroda trybun) zwycięzył „Cham“ ze stadniny Chorzelów; drugim był „Grobian“ porucznika bar. Korb-Weidenheima; trzecią „Zapor“. Totalizator płacił za 5 — 14 zł.

W piątym biegu (oficerskie „steeple-chase“): pierwszy „Helf Gott“ rotmistrza Brzozowskiego; drugą była „Etoile“ bar. Weidenheima; trzecią „Venus“ hr. Koziebrodzkiego. Totalizator płacił za 5 — 5 zł.

Drugi i ostatni dzień wyścigów w niedzielę.

— **Szajka złodziejska,** która popełniła w Krakowie cały szereg zuchwałych kradzieży, stawała w tych dniach — jak o tem już donieśliśmy — przed sądem przysięgłych w Krakowie. Wczoraj, w piątek, późnym wieczorem zapadł werdykt przysięgłych i wyrok trybunału. Naczelny „szef“ spółki, Jan Przeniosło, skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co dni 14; trzej inni główni sprawcy: Mikuła, Walczak i Wasikowski każdy na dwa lata więzienia. Współobwinieni Wincenty i Marya Kucharscy otrzymali kary kilkutygodniowego aresztu.

— **Pożar fabryki.** W Warszawie spłonął onegdaj główny trzypiętrowy gmach fabryczny wielkiej przędzalni bawełny Hejmana i Kornbauma. Ratunek był bardzo utrudniony, głównie z powodu braku wody, w ciągu jednak dwu godzin ogień opanowano i ugaszono zupełnie. Cały oddział przędzalni uległ od parteru do dachu zupełnemu zniszczeniu. Od silnego żaru popękały mury i grożą zawaleniem. Wszystkie maszyny zostały zrujnowane, spalił się też znaczny zapas bawełny. Straty wynoszą około 200.000 rubli. Fabryka do czasu odbudowania nie będzie czynną, skutkiem czego około 500 robotników pozostało bez zajęcia.

— **Zmiany prasowe.** *Praw. Wiestn.* donosi o następujących zmianach w prasie polskiej: 1. Wydawczyni *Kuryera Niedzielnego* w Warszawie, p. Marya Chełmońska, otrzymała pozwolenie na zmianę tytułu na *Tygodnik Polski* i na rozszerzenie programu pisma; 2. Wydawnictwo *Wszechświatu* przeszło na własność r. st. Witolda Wróblewskiego; 3. Redakcyę czasopisma *Śpiew kościelny* pozwolono przenieść z Płocka do Warszawy; 4. Tygodnik *Niwa* otrzymał pozwolenie na zmianę tytułu na *Niwę Polską*.

— **Zbiór wina** we Francyi, według nadchodzących ze wszystkich stron kraju wiadomości, wypadnie o wiele lepiej, niż można się było spodziewać po dżdżystej wiośnie i niezwykle upalnem lecie. W okolicy Bordeaux spodziewają się zbiorów pod względem ilości dobrych, a co do jakości znakomitych. W Burgundyi również świetny gatunek winnych gron jest poniekąd niespodzianką dla właścicieli winnic, a w Szampanii zbiory będą więcej, niż zadawalające. Mało komu jest wiadomem, że i w Paryżu uprawiana jest hodowla wina. Zajmują się nią dyletanci, sadząc winne szczepy na wysoko położonych i odpowiednio urządzonych balkonach. Jednym z pierwszorzędnych specyalistów w tym kierunku był ojciec ministra marynarki, p. Lockroy, który na piątem piętrze na ulicy Rivoli posiadał wspaniałe szpalery, a w ostatnich latach życia poświęcał się ich hodowli z takiem zamiłowaniem, że nie opuszczał prawie wcale swojej oryginalnej winnicy.

— **Pies przy telefonie.** Niedawno użyto telefonu, jak donosi patentowe biuro J. Fischera w Wiedniu, w następującym wypadku:

Mieszkaniec miasta Chicago miał psa rasy Fox-Terier, którego bardzo wysoko cenił i lubił. Wypadło mu jednak wyjechać z domu na dłuższy czas, a pies czuł tak boleśnie nieobecność swego pana, że przestał jeść i tak zesmutniał, że żona nieobecnego miała obawę o jego życie i natychmiast doniosła mężowi o stanie wiernego psa. Pewnego wieczora udał się właściciel zwierzęcia do stacyi telefonicznej w miejscu swego chwilowego pobytu i kazał się połączyć ze swoim telefonem w Chicago, a słuchawki przyłożyć psu do ucha. Natychmiast poznał pies głos swego pana i począł się weselić i z radości skakać. Następnie powtórzył to doświadczenie kilka razy, sprowadzając ten skutek, że psa, który poznał głos swego pana, zastał zupełnie zdrowego i w dawnem wesołem usposobieniu.

— **Sprzedaż ziemi.** W zeszłym tygodniu w powiecie częstochowskim zawarto dwie znaczniejsze transakcye sprzedaży ziemi, w skutek wzrastającego tam przemysłu fabrycznego. Pp. Poznański i Markusfeld, przedstawiciele towarzystwa, mającego budować w Częstochowie wielką fabrykę śrub, nabyli w odległości 4 wiorst od Częstochowy 40 morgów ziemi, za które zapłacili 22.000 rubli. Majątek Konopisko od p. Stasiakowskiego nabył p. Hantke za 118.000 rubli. Tak znaczną sumę p. S. uzyskał dzięki odkryciu wielkich pokładów rudy w Konopisku, leżącem w sąsiedztwie nowobudującej się fabryki p. Hantkego; przed kilku laty bowiem za ten sam majątek p. Stasiakowski zapłacił tylko 51.000 rubli.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. („Pod Białym Koniem“, komedya w 3 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga). — Wczoraj po raz pierwszy przedstawiono na scenie lwowskiej tę komedyę, która w Berlinie grana była niezliczoną ilość razy, a w Warszawie cieszy się również powodzeniem. I u nas wczoraj publiczność, bardzo licznie zgromadzona, okazywała żywe zadowolenie, a oklaskami nagradzała grę artystów. Zdaniem mojem, publiczność ta miała zupełną słuszność. Komedya Blumenthala i Kadelburga, jeśli nie celuje owym iskrzącym się humorem francuskim, to za to odznacza się doskonałą robotą sceniczną, akcyą żywą a prawdopodobną i tą pogodną wesołością, która bawi, nerwów nie rozstrajając. Wielką zaletą tej sztuki jest także i to, że nie wyszukuje drastycznych albo gorszących sytuacyj; o zdradzie małżeńskiej i rozmaitych wynikających ztąd komplikacyach, tak bardzo, aż do znudzenia, nadużywanych w teatrze francuskim, nie ma tu mowy. Autorowie niemieccy nie rozdzielają, ale kojarzą pary i to nawet trzy od razu: dzielna gospodyni z pod „Białego Konia“ pani Józefa Herbert poślubia uwielbiającego ją oddawna płatniczego Leopolda, wyrzekając się pierwotnych marzeń o związku z mecenasem Siedlerem; Tekla Gerke, trochę wbrew zamiarom ojca wychodzi za owego Siedlera, a wreszcie córka uczonego profesora Hencla, ładna, ale szepleniąca Klara oddaje rękę wybranemu swego serca, synowi zamożnego fabrykanta Salmana Zatem *tout est pour le mieux dans le meilleur des mondes*; widz wychodzi rozbawiony tą farsą, która nie szukając drażliwych efektów, szczerze rozśmiesza. Możnaby wnosić, że komedya ta i u nas winna mieć powodzenie dla swoich niezaprzeczonych zalet.... Ale u nas inaczej, niż gdziekolwiek indziej! Umiemy się gorszyć „Ładnym Zastępcą“ i ciskamy wówczas gromy oburzenia; ale w obec zupełnie przyzwoitej farsy, potrafimy także odwrócić się z niechęcią i wydać wyrok: „to nudne!“ z miną człowieka, który ma podniebienie mocno pieprzem spalone....

Wbrew jednak takim wyrokom można mieć nadzieję, że zdrowy gust publiczności zwycięży i że komedya ta jeszcze po wielekroć zapełni salę teatralną. Zapewnić możemy, że nikt się nie znudzi, zwłaszcza, że „Biały koń“ znalazł na scenie naszej wykonawców wybornych. Z artystek naszych sprawiedliwość każe z uznaniem wymienić pannę Czaplińską jako rezolutną oberżystkę Józefę, p. Rybicką jako charakterystyczną starą pannę, siostrę fabrykanta Gerkego, pannę Jankowską jako naiwną, nieśmiałą a zabawnie szepleniącą Klarę. Panna Nałęczówna w roli Teci, córki Gerkego, miała chwile dobre, ale też chwilami mówiła za szybko i niewyraźnie i wypadała z tonu. Z artystów wprost doskonałym był p. Feldman, jako dziwaczny fabrykant Gerke; nadzwyczaj starannie i poprawnie odegrał dużą rolę Leopolda p. Kliszewski, dobrym był p. Hierowski jako adwokat Siedler, p. Morozowicz jako profesor Hencel odznaczył się właściwą charakterystyką i odpowiednim tonem. Zabawnym i bardzo poprawnym był p. Walewski jako Saleman, zarówno jak p. Wysocki w roli natarczywego żebraka. Nawet mniejsze role były opracowane starannie. Tu przedewszystkiem należy wymienić pannę Miłowską, która śpiewała ładnie a wyglądała wdzięcznie, panią Modzelewskę w roli listonoszki Gągi i p. Kwiatkiewicza, który w malutkiej rolce turysty-tabetyka, stworzył typ wyborny. — Całość szła składnie; reżyserya, która musiała mieć ambaras z urządzeniem „prawdziwego deszczu“ na scenie w akcie pierwszym, odznaczyła się starannością. Na zakończenie panna Bogdanowicz i p. Solnicki dzielnie popisywali się „tańcem tyrolskim“.

Towarzystwo dramatyczne p. Zygmunta Przybylskiego rozpoczyna w Warszawie dzisiaj w sobotę szereg przedstawień w Dolinie Szwajcarskiej komedyą Al. hr. Fredry (syna) „Wielkie bractwo“ i komedyą Z. Przybylskiego „Bzy kwitną“.

O Sienkiewiczu. W dzienniku *Nowosti* p. J. Miński ogłosił w felietonie charakterystykę Henryka Sienkiewicza, z powodu ukazania się pełnego zbioru dzieł naszego powieściopisarza.

Na wstępie p. M. zaznacza, iż autor polski jest, jeżeli nie najsłynniejszym pisarzem współczesnym, to bezwątpienia najpopularniejszym w dobie dzisiejszej.

„W Rossyi — mówi p. Miński — każda powieść Sienkiewicza ukazuje się w kilku naraz tłómaczeniach, które w krótkim czasie wychodzą w drugiem i trzeciem wydaniu. Niedawno, jedna z gazet amerykańskich ogłosiła ankietę, który z autorów jest najpoczytniejszym — i okazało się, iż jest nim twórca „Quo vadis“. W obec tego, może sobie Sienkiewicz lekceważyć przysięgłych krytyków europejskich, którzy więcej n. p. zajmują się takim Maeterlinckiem, aniżeli nim, gdyż wielkie utwory geniuszów takich, jak Homer i Szekspir komentatorów nie potrzebują. O Sienkiewiczu można powiedzieć, iż nie jest pisarzem dla pisarzów, ale pisarzem dla tłumów.

„Zdaje się, iż wszystkie wróżki poezyi rzuciły swe dary do kołyski polskiego pisarza. Sienkiewicz posiada bogatą, wrzącą wyobraźnię, rozporządza kolorytem gorącym, ma pamięć nad zwyczajną, obserwacyę, humor niewyczerpany, pracowitość nieustanną; odznacza się też oczytaniem ogromnem i optymizmem życiowym; jedna tylko wróżka nie stała nad kołyską Sienkiewicza — to jest wróżka szału, tego szału, którym oddycha Dostojewski i Tołstoj.

„Natomiast Sienkiewicz ma zmysł wykwintny i smak wytworny. Zdawało się, iż po Flaubercie, Zoli, Dostojewskim i Tołstoju, wskrzesić hasło romantyczne będzie rzeczą niemożliwą, — tymczasem Sienkiewicz pokonał tę niemożliwość i ujął sobie Szary i Nowy świat“.

„Dzieła Sienkiewicza składają się z dwóch kategoryj: historycznej i współczesnej. W powieści „Bez dogmatu“, Sienkiewicz dowodził, iż człowiek, aby żył, musi posiadać wiarę — a oprócz wiary — dogmat, jako dźwignię żywota“.

„Powieści historyczne odznaczają się siłą epickiego talentu pierwszorzędnej miary. Opis n. p. pożaru Rzymu jest wspaniały. Uderza tu tylko nienaturalność stosunku wielkiej idei chrześciańskiej z wzdychaniem sentymentalnem Vinicyusza i jego marzeniem o najpiękniejszej dziewicy“.

Das litterarische Echo, pod tym tytułem zaczął wychodzić w Berlinie nowy dwutygodnik literacki. Pierwszy numer posiada treść bardzo zajmującą; obok artykułów treści artystycznej i literackiej, znajduje się krótki przegląd prasy zagranicznej; jest tam również i dział polski, którego referentem jest p. Józef Flach z Krakowa i p. Nitschmann z Elbląga. Redaktorem pisma jest dr. Józef Ettlinger.

„Życie“, tygodnik ilustrowany literacko artystyczny społeczny, wychodzący w Krakowie, przekształcił się z dniem 1 b. m. na dwutygodnik o zwiększonej objętości, przy zachowaniu tego samego formatu. Kierownictwo działu literackiego obejmuje p. Stanisław Przybyszewski.

Pierwszy numer tak przeobrażonego pisma ukaże się w piątek, dnia 14 b. m.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Zbójcy“, tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera.

W sobotę wieczorem o pół do 8 po raz szósty „Szatani na ziemi“, operetka w 4 aktach Fr. Souppego.

W niedzielę po południu o pół do 4-tej „Dwaj Urwisze“, sztuka w 8 odsłonach Piotra Decourcelle, przekład Zygmunta Sarneckiego.

W niedzielę wieczorem o pół do 8 po raz 7-my „Szatani na ziemi“, operetka w 4 aktach Fr. Souppego.

W poniedziałek po raz drugi „Pod białym koniem“ (Im weissen Rössl), komedya w 3 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga.

Z powodu powodzenia, jakiem się cieszyła wczorajsza premiera „Pod białym koniem“ komedya w 3 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga graną będzie trzy dni z rzędu t. j. w poniedziałek, wtorek i środę.

W nauce: „Protest Strukczaszego“ znakomita krotochwila szlachecka z XVIII. wieku przez Antoniego Orłowskiego, z pp. Czaplińską i Żelazowskim w głównych rolach.

Z operetek „Bal w operze“ operetka Heubergera i „Geisha“ operetka Lidneya Jonesa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·72 do 12·77, loco Ołomuniec 12·90 do 12·—, loco Berno-Wiedeń 12·— do 12·10, listopad-grudzień loco Aussik 12·75 do 12·80, cukier w kostkach primi 37·37 , do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·20 dy 19·50. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 18·75 do 19·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 8 października. Pszenica gotowa 8·35 do 8·65, pszenica gotowa nowa 7·35 do 7·65, żyto gotowe 6·75 do 7·—, żyto gotowe na termina 6·75 do 7·—, owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies nowy lub na termina 5·70 do 6·—, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 5·50 do 6·— groch got. 6·50 do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 8·50 do 9·—, konieczyna czerwona galicyjska 42·— do 48·—, biała 35·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·20 do 5·40, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 75·— do 120·—, rzepak 11·20 do 11·40, groch pastewny —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·75 do 18·50, na termin 14·25 do 14·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Arcyksiężna Marya Walerya przybyła onegdaj wieczorem z Wallsee do Schönbrunnu.

Z Wiednia donoszą, że komisya dla przedłożeń ugodowych odbyła wczoraj posiedzenie i ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym dr. Bilińskiego, zastępcami przewodniczącego br. Schwegla i p. Wachnianina.

Komisya legitymacyjna wybrała przewodniczącym br. Vettera, jego zastępcami pp. Slamę i Roszkowskiego.

Komisya petycyjna wybrała przewodniczącym ks. Baumgartnera, a zastępcą przewodniczącego br. Kleina.

Komisya dla nietykalności poselskiej nie mogła się ukonstytuować, ponieważ posiedzenie z powodu braku kompletu nie doszło do skutku.

Wczoraj ukonstytuowały się także oddziały Izby. Cztery z nich wybrały przewodniczącymi Polaków, mianowicie: dr. Bilińskiego, dr. Piętaka, hr. Dzieduszyckiego i p. Henzla.

Dzienniki donoszą, że p. Povsze przedłożył dopiero wczoraj P. Prezydentowi Ministrów hr. Thunowi uchwałę klubu chrześciańsko-słowiańskiego co do postulatów poszczególnych narodowości, w klubie reprezentowanych.

Wspólne posiedzenie deputacyj kwotowych odbędzie się w Budapeszcie dopiero we wtorek. Dlatego też następne posiedzenie Izby odbędzie się dopiero we czwartek.

Magyar Ujsag, który uchodzi za organ br. Banffy'ego, wyraża radość z powodu, że parlament austryacki ostatecznie zabrał się do parlamentarnego traktowania ugody. — Rząd węgierski gotówby był zgodzić się na prowizoryum, gdy ono istotnie okazało się potrzebnem, to jest gdyby pod koniec roku większa część przedłożeń była już parlamentarnie załatwioną i gdyby dana była niewątpliwa gwarancya, że dla załatwienia reszty brak tylko czasu, nie zaś dobrej woli.

Z Petersburga donoszą, że podług projektu nowego ustawodawstwa akcyjnego, dla gubernij Królestwa Polskiego będą opracowane nowe przepisy.

Projekt prawa o dziedziczeniu dóbr, będzie rozpoznawany podczas bieżącej sesyi rossyjskiej rady państwa.

Wychodzący w Sofii dziennik *Mir* zaprzecza pogłoskom, jakoby stosunki serbsko-bułgarskie były naprężone; manewry wojskowe mają na celu tylko wypróbowanie środków obronnych w obu krajach.

Król Aleksander serbski w powrocie z kąpiel przybędzie jutro po południu do Wiednia a w poniedziałek uda się w dalszą drogę do Belgradu.

Dzienniki berlińskie stwierdzają, że w sprawie kreteńskiej tryumfuje polityka rossyjska, a dowodem tego faktu jest, że w nocie czterech mocarstw do Turcyi nie znajduje się, jak tego pragnęła Anglia, żadna groźba, a termin do ewakuacyi Krety bynajmniej nie jest krótki. Nota żąda tylko w ogóle cofnięcia wojska i jako termin odpowiedzi wyznacza tydzień a jako termin ewakuacyi dwa tygodnie.

Agencya Havasa donosi z Kanei: Admirałowie francuski, rossyjski i włoski zażądali od swoich rządów nadesłania posiłków. Żądaniu temu uczyniono zadość. Francya nie czekając odpowiedzi sułtana na notę mo-

carstw, wyszle 800 ludzi i dwa działa. Anglia nie wyszle posiłków, posiada bowiem na Krecie dość silny oddział.

Politische Correspondenz donosi z Petersburga, że 10 b. m. wsiądą na okręt w Odessie dwa bataliony wojska, aby się udać do Rethymno. Załoga rossyjska w tym porcie składa się dotychczas z 2.200 ludzi.

Wszystkie rodziny greckie, które przybyły z Krety do Aten, czynią przygotowania do powrotu na wyspę, ponieważ w kołach politycznych panuje przekonanie, że wojska tureckie jeszcze przed nadejściem zimy opuszczą Kretę. Powstańcy kreteńscy zapewnili radę admirałów, że po ustąpieniu wojsk tureckich złożą broń i ze swej strony popierać będą usilnie wszelkie zarządzenia, prowadzące do pacyfikacyi wyspy. Kilkaset mahometańskich rodzin prosiło o pozwolenie wyemigrowania do Małej Azyi. Rada admirałów oświadczyła, iż udzielić może żądanego pozwolenia tylko pod tym warunkiem, jeżeli wyemigrują wszyscy męzcy członkowie rodzin.

Sułtan przyjął onegdaj w południe na uroczystej audyencyi nowo mianowanego angielskiego ambasadora O'Connora, który doręczył swoje listy uwierzytelniające.

Według doniesień z Genewy, śledztwo przeciw Lucheniemu skończone będzie do dni 10, a rozprawa przed sądem przysięgłych odbędzie się w pierwszych dniach listopada. Sąd genewski z umysłu przeprowadzić chce rozprawę w zwykłej nie wielkiej sali, aby nie robić z niej widowiska. Dziś już bowiem wpłynęły z zagranicy liczne prośby o bilety wstępu, a opowiadają, że bardzo poważne osobistości zapisały się na wydział prawniczy jedynie celem uzyskania wstępu na rozprawę.

Wiec socyalistów niemieckich w Stuttgarcie uchwalił rezolucyę, w myśl której socyalistom w poszczególnych okręgach wyborczych zezwolono brać udział w wyborach do sejmu pruskiego, ale kandydaci, za którymiby się oświadczyli socyaliści, musieliby żądać zaprowadzenia tajnego, powszechnego i bezpośredniego prawa wyborczego i wystąpić przeciw wszelkiemu ukróceniu istniejących praw ludu.

W oczekiwaniu ostatecznej decyzyi trybunału kasacyjnego co do rewizyi procesu Dreyfusa, prasa francuska zajmuje się żywo sprawą Picquarta, — ale mimo gwałtownej kampanii dziennikarskiej za wypuszczeniem Picquarta na wolność, dotychczas nic o tem nie słychać — nie wolno mu także przyjmować wizyt, — natomiast zrobiono mu to ustępstwo, że pozwolono wysyłać i przyjmować listy, z ograniczeniem jednak, aby w listach tych nie było mowy o procesie.

Wielkie wrażenie wywarł w Paryżu fakt, że generał Lambert, poprzednik generała Pellieux na stanowisku komendanta placu w Paryżu, obecnie od sześciu lat pozostający w stanie spoczynku, zamieścił w *Matin* artykuł, wymierzony przeciwko b. *attaché* niemieckiemu, pułkownikowi Schwarzkoppenowi. Gen. Lambert pisze: „Tylko tak dalej proklamuj pan, ile chcesz, niewinność Dreyfusa, bierz w obronę Picquarta, obwiniaj Esterhazego, wydawaj wyroki zamiast naszych sądów wojennych i odgrywaj rolę najwyższego trybunału rewizyjnego we Francyi! Nic to nie pomoże, — a tylko tem silniej utwierdzisz pan nas w przekonaniu, że pański klient jest winny. Pańskie słowo, zapewnienia pańskich przełożonych, pańskie papiery ukazują nam bądź co bądź prawdę; wystarcza tylko wierzyć w to, co jest pańskiem twierdzeniom wręcz przeciwne. Gdybyście wy twierdzili, że Dreyfus jest zdrajcą, to ja pierwszy oświadczyłbym się za rehabilitacyą więźnia z Dyabelskiej Wyspy". Wystąpienie generała Lamberta zrobiło tem większą sensacyę, że Lambert jest żydem.

Pol. Corr zamieszcza doniesienie z Paryża, zaprzeczające tendencyjnym pogłoskom, rozsiewanym przez przeciwników rewizyi procesu Dreyfusa, jakoby w łonie gabinetu Brissona istniały nieporozumienia i jakoby Brisson zamierzał dokonać rekonstrukcyi gabinetu jeszcze przed zwołaniem parlamentu. Pomiędzy ministrami panuje obecnie zupełna zgoda w zapatrywaniach i nic nie zapowiada jakichś zajść lub nieporozumień.

Parlament prawdopodobnie zbierze się w końcu października, i, jak sądzą, gabinet Brissona uzyska poparcie ze strony większości Izby deputowanych. Z wyjątkiem nacyonalistów i antisemitów, oraz kilku deputowanych prawicy, wszyscy prawie umiarkowani i radykalni republikanie zadowoleni są z obrotu, jaki wzięła sprawa Dreyfusa. Ci nawet, którzy nie chcieli rewizyi, muszą przyznać, że przeniesienie sprawy Dreyfusa z pola walk politycznych w dziedzinę sądownictwa korzystnie wpłynęło na usposobienie umysłów i na bieg spraw politycznych.

Z rządowych sfer paryskich z całą stanowczością zaprzeczają, iżby jakiekolwiek wpływy obce spowodować miały powołanie generała Chanoine'a na ministra wojny, szczególnie zaś bezpodstawnem jest twierdzenie jakoby rossyjski generał Dragomirow miał w tej sprawie interweniować.

Deroulède wystosował do Brissona list, w którym zastrzega się przeciw temu, aby Lidze patryotycznej przypisywano charakter tajnego stowarzyszenia, oraz zawiadamia Brissona, że na dowód, iż liga nie jest tajną, wczorajszego wieczoru zwołał członków ligi, aby pomówili o rzeczypospolitej i o sztandarze ojczyzny i zaprotestowali przeciw obelgom, miotanym codziennie na armię i na prezydenta Faure'a.

Mac Kinley, jak donoszą z Waszyngtonu, zarządził natychmiastowe wysłanie posiłków generałowi Baconowi, którego oblęgli zbuntowani Indyanie w Stanie Minnesota.

W sprawie chińskiej zwraca uwagę, że *Köln. Ztg.* stara się obniżyć znaczenie wysłania niemieckiego okrętu wojennego „Cesarzowa Augusta" do Taku, dowodząc, że już łatwość, z jaką dokonała się rewolucya pałacowa, wskazuje na wielką siłę władzy centralnej. Niemcy bynajmniej nie mają więc zamiaru mieszania się w sprawy chińskie. Gdyby jednak powstańcy zaatakowali wojska europejskie, to Niemcy, Rossya i Anglia miałyby wspólnie dostateczne siły wojskowe pod ręką, aby zapewnić bezpieczeństwo osadom europejskim.

Journal des Débats donosi z Czun-Kingu, że w okolicach tego miasta były wielkie zaburzenia. Tłum Chińczyków napadł na misyonarzy; Europejczykom grozi wielkie niebezpieczeństwo.

Japonia wysłała na wody chińskie dwa krążowniki, celem ochrony poddanych japońskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 października. (*Dep. pryw. telefonem*). Dziś rano odprawił ks. dr. Fr. Gabryel nabożeństwo w kolegium św. Anny, poczem o 10 z rana w auli *Collegii Novi*, odbyła się uroczysta inauguracya roku szkolnego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tu na estradzie zasiedli: J. M. Rektor dr. Kleczyński, prorektor dr. Knapiński, sekretarz Uniwersytetu prof. dr. Cyfrowicz i grono profesorów. Pedele mieli berła osłonięte żałobą z powodu śmierci ś. p. Najj. Pani. W pierwszym rzędzie w sali zasiedli: JE. dr. Julian Dunajewski, delegat Laskowski oraz przedstawiciele władz. Salę zapełniła publiczność i młodzież.

Prorektor ks. Knapiński złożył sprawozdanie z roku ubiegłego, poczem wyraził uznanie młodzieży z powodu pilności w pracy i honorowego postępowania a w końcu złożył odznaki rektorskie w ręce nowego rektora JM. dr. Kleczyńskiego, który wypowiedział mowę inauguracyjną o zadaniach najdawniejszego Uniwersytetu polskiego i o obowiązkach kształcącej się w nim młodzieży, poczem ogłosił otwarcie roku szkolnego. Uroczystość zakończył wykład JM. Rektora: „O ludności świata".

Kraków 8 października. (*Dep. pryw. telefonem*). Pogrzeb ś. p. ks. prałata Fryderyka Matzkego rozpoczął się dziś o godz. 8 z rana Zwłoki do kościoła OO. Misyonarzy eksportował JE. książę Biskup Puzyna, który też odprawił sumę żałobną. Na cmentarz odprowadził zwłoki wikaryusz kapituły ks. kan. Gawroński przy ogromnym udziale bractw, duchowieństwa i publiczności. Od bramy cmentarza do grobu prowadził kondukt znowu JE. Książę-Biskup Puzyna. Zwłoki złożono w grobowcu kapitulnym. W pogrzebie wzięli między innymi udział: ks. kanonik Pakiż r. gr. jako delegat kapituły metropolitalnej św. Jura ze Lwowa, ks. prałat Walczyński, jako delegat kapituły tarnowskiej i ks. proboszcz Muzyczka ze Szląska.

Kraków, 8 października. (*Dep. pryw. telefonem*). Na wczorajszem posiedzeniu komitetu budowy wodociągów krakowskich, dyrektor Ingarden przedstawił, że najtańszą ofertą na budowę rurociągów jest oferta firmy „Rumpel et Waldeck", na roboty ziemne zaś oferta firmy „Meus i Górski". Uchwał żadnych nie powzięto. Następne posiedzenie komitetu w poniedziałek.

Wiedeń, 8 października. (*Telefonem*). Dziś rano odbyła się w obecności Najj. Pana, Najd. Arcyksiążąt: Ottona, Ludwika Wiktora i Eugeniusza oraz dygnitarzy państwowych, uroczystość poświęcenia nowego kościoła w Breitensse pod Wiedniem. Pierwszą Mszę św. odprawił kardynał ks. Gruscha. Monarcha, który był przedmiotem gorących owacyj ze strony ludności, zwiedził następnie nowo zbudowaną szkołę kadetów w Breitensee.

Wiedeń, 8 października. *Wiener Ztg.* ogłasza obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z 24 września b. r. w sprawie przeniesienia koncesyi na budowę i prowadzenie ruchu kolei lokalnej Dolina-Wygoda na Bertolda i Armina baronów Popper-Podtragy.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcę prokuratora państwa Władysława Domaraskiego w Suczawie, sędzią powiatowym w Waszkowcach, a adjunkta sądowego Łazarza Grigorovica w Solce, sekretarzem sądu w Waszkowcach.

Wiedeń, 8 października. P. Minister handlu br. Dipauli przybył wczoraj w południe do Ministerstwa handlu, gdzie mu się przedstawiło grono urzędników.

Jak donoszą dzienniki, na przemowę szefa sekcyjnego Weigelsperga odpowiedział br. Dipauli, że uznaje wielkie idee poprzednika swego dr Baernreithera i będzie uważał za zadanie swego urzędowania idee te przeprowadzić. P. Minister wychodzi z przekonania, że dziś nie wystarcza zapewniać o swej życzliwości dla przemysłu, ale że potrzeba energicznego, świadomego celu działania, dążącego do rozwoju przemysłu. P. Minister pójdzie w tym względzie z pewnością za intencyami swego poprzednika. Cały szereg kwestyj przemysłowych jest dość ważny, aby co do nich przedsięwziąć równie doniosłe zarządzenia. W końcu oświadczył P. Minister handlu, że może zapewnić ze swej strony jak największe poparcie inicyatywie pracodawców i pracujących do podjęcia wspólnych obrad w ważnych dla nich sprawach.

Wiedeń, 8 października. (*Telefonem*). Następne posiedzenie Izby panów odbędzie się 18 października.

Wiedeń, 8 października. Na wczorajszem posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej przy sposobności obrad nad nowym układem z angielskiem Towarzystwem gazowem, przyszło do gwałtownych scen, ponieważ po przemowach dwóch mowców przeciw umowie, większość uchwaliła zamknąć rozprawę. W hałasach tych brały żywy udział także galerye. Referentem sprawy układu z angielskiem Towarzystwem był burmistrz dr. Luëger. Głosowanie nad tą sprawą odbyło się również wśród ogłuszającej wrzawy i hałasów; skończyło się zaś na przyjęciu umowy z angielskiem Towarzystwem gazowem. Hałaśliwe sceny przeniosły się następnie na ulicę. Grupę radców gminnych, która opuściła ratusz, ścigała gromada wyrostków i obrzucała obelgami.

Wiedeń, 8 października. Dziś ogłoszono orzeczenie trybunału administracyjnego w sprawie napisów na ulicach Pragi. Trybunał odrzucił jako nieuzasadnione zażalenie, wniesione przeciw Ministerstwu spraw wewnętrznych, które uznało się niekompetentnem do rozstrzygania sprawy napisów ulicznych. Co do zażaleń, wniesionych przeciw czeskiemu Wydziałowi krajowemu, uznał je trybunał jako niedopuszczalne; wszystkie inne zażalenia właścicieli domów również odrzucił.

Wiedeń, 8 października. W imieniu tutejszego stowarzyszenia urzędników państwowych, oraz 18 podobnych stowarzyszeń prowincyonalnych stawiła się wczoraj przed P. Prezydentem Ministrów hr. Thunem deputacya i prosiła o złożenie u stóp Tronu wiernopodańczego podziękowania austryackiego stanu urzędniczego za udzielenie sankcyi ustawie o regulacyi płac.

Budapeszt, 8 października. Komisya finansowa sejmu węgierskiego przyjęła w rozprawie szczegółowej przedłożenia o regulacyi waluty i bankowe, a między temi projekt o przedłużeniu przywileju Banku austryacko-węgierskiego, jak również nowy układ co do 80-milionowego długu bankowngo. Tylko projekt ustawy o powszechnem i obowiązkowem wprowadzeniu obrachunku podług waluty koronowej pozostał w zawieszeniu.

W toku rozprawy oświadczył minister skarbu Lukacs, iż na wniosek Komjathy'ego zmianę nazwy banku na „Bank austryacki i węgierski" nie mógłby się zgodzić — bo to oznaczałoby zmianę firmy, czego żądać nie można. Okoliczność, że przywilej przedłużono nie na lat 10, ale na 12, nastąpiła z tego powodu, że także konwencya monetarna na ten sam przeciąg czasu zawartą została.

Paryż, 8 października. *Figaro* donosi, że wszystkim komendantom żandarmeryi przypomniano ustawę o banicyi francuskich książąt-pretendentów, oraz surowo polecono niezwłocznie uwięzić księcia Filipa Orleańskiego, gdyby wstąpił na ziemię francuską.

Paryż, 8 października. Hiszpańsko-amerykańska komisya pokojowa odbyła wczoraj po południu posiedzenie. Rozpoczęto obrady nad protokołem pokojowym, którego odczytanie odbyło się w poniedziałek. Regulamin prac komisyi przyjęto bez zmiany.

Paryż, 8 października. (*Telef.*). *Gaulois* donosi, że na wczorajszej konferencyi komisyi hiszpańsko-amerykańskiej w sprawie ostatecznego uregulowania warunków, pokoju była kwestya wysp Filipińskich wzięta pod rozwagę i dyskutowana. Sprawa ta nasuwa jeszcze poważne trudności.

Paryż, 8 października. Rada miejska przyjęła 31 głosami przeciw 12 wniosek, żądający złożenia z urzędu prefekta Sekwany, z powodu, że zarząd jego przynosi szkodę interesom miasta. Idzie tutaj o rzekome nieporządki i nieprawidłowości przy rozdziale robót około budowy kolei miejskiej.

Paryż, 8 października. (*Telefonem*). *Petit Journal* zamieszcza korespondencyę, według której rząd zajmuje się rzekomo obecnie sprawą przewiezienia Dreyfusa potajemnie na pokładzie okrętu handlowego do portu Bayard, zkąd exkapitan ma być odstawiony do więzienia wojskowego Mont-Valérien.

Paryż, 8 października. Grupy strejkujących robotników przechodziły wczoraj przez rozmaite części miasta, ażeby pracujących przy budowlach nakłonić do zaniechania pracy. Policya rozpędziła strejkujących i wielu aresztowała. Sprowadzono także placówki wojskowe dla wzmocnienia straży policyjnej. Liczba pracujących robotników zmniejszyła się.

Paryż, 8 października. Strejkujący robotnicy ziemni odrzucili ustępstwa, uczynione przez przedsiębiorców. Po południu liczna zgraja strejkujących robotników wyruszyła na plac budowy, położony w pobliżu Giełdy pracy, z zamiarem przerwania tam robót. Policya, nie mogąc utrzymać porządku sama, przywołała pomoc wojskową. Gdy wojsko wezwało tłum do rozejścia się, robotnicy uczynili zadość temu żądaniu.

Zapewniają, że w ciągu dnia wczorajszego aresztowano 150 osób.

Paryż. 8 października. Prawie wszystkie cechy postanowiły urządzić zmowę generalną.

Dziennik *Matin* donosi, że wczoraj wszystkie zgromadzone cechy postanowiły w zasadzie przystąpić do zmowy, ostateczną jednak decyzyę mają powziąć dopiero na dzisiejszych ogólnych zgromadzeniach. Tych, którzy na wczorajszych zgromadzeniach próbowali zwalczać zmowę, obrzucono obelgami. Dziennik dodaje, że przy budowach na placu wystawy powszechnej, liczba strejkujących zmniejszyła się widocznie, albowiem liczba pracujących, w stosunku do dni poprzednich znacznie wzrosła.

Madryt, 8 października. Potwierdza się wiadomość, że w łonie komisyi dla sprawy ewakuacyi Kuby panuje różnica zdań co do terminu ewakuacyi. Hiszpańscy członkowie komisyi uważają postawiony przez Amerykanów termin dni 45 za niedostateczny. Również co do wydania materyału wojennego nie nastąpiło dotychczas porozumienie. Sądzą, że obradująca w Paryżu komisya pokojowa sprawę tę rozstrzygnie.

Konstantynopol, 8 października. Pierwotnie przedłożony ambasadorom czterech mocarstw projekt noty w sprawie kreteńskiej, doznał — jak się okazuje z noty wczoraj Porcie przedłożonej — pewnej zmiany. Nota wyznacza Porcie ośmiodniowy termin do odpowiedzi i oświadcza, że wycofanie wojsk tureckich z Krety musi rozpocząć się w przeciągu dni 14, a ukończyć w przeciągu miesiąca,

Kanea, 8 października. Gubernator Krety Izmaił basza zawiadomił wybitnych, zamieszkałych na wyspie mahometan, że sułtan zadość uczyni żądaniu mocarstw co do wycofania wojsk tureckich z Krety.

Pekin, 8 października. W dniu wczorajszym odbyły wjazd do miasta oddziały wojsk europejskich, mianowicie: 30 kozaków i 36 marynarzy rossyjskich z dwoma działami polowemi, 25 marynarzy angielskich i 30 żołnierzy marynarki niemieckiej.

Na ulicach zgromadzone były ogromne tłumy ludności. Nie przyszło do żadnego zajścia. Chińczycy byli widocznie przestraszeni.

Wiedeń, 8 października 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 178·90, Węgierskie akcye kredytowe 380·50, Akcye anglo-austryackie 155·—, Akcye banku Union 292·50. Kredytowe ziemskie 442·—, Kredyty 352 87, Akcye kolei południowej 72 25. Losy tureckie 58·10, Akcye kolei państwowej 349·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292 50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 131·75, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97 —, Akcye kolei Ebental 262 50. Akcye banku dla krajów koronnych 222·25, 4-procentowa węgierska renta złota 120·—, Akcye banku związkowego 261·50, Rubel papierowy 1·27·75. Węgierska renta papierowa 98 10, Rimurania 253·50. Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Dr. Antoni Wachtel

Lekarz chorób dziecięcych

przeprowadził się na ul. Kopernika 18.

Nadworny lekarz dentysta

Dr. Z. REINHOLD

powrócił. 900

Ord. ul. Trzeciego Maja l. 8.

Rentę austryacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne

kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.



112

100.000 koron, 25.000 koron i 10.000 koron są głównemi wygranemi Loteryi Wielkiej Jubileuszowej Wystawy. Zwracamy uwagę naszych Czytelników, że powyższe wygrane wypłacone będą w gotówce z potrąceniem 20 prc.

FRANZA WILHELMA

herbata przeczyszczająca

Franza Wilhelma 892

aptekarza w Neunkirchen

(Dolna Austrya)

otrzymać można we wszystkich aptekach w paczkach po 1 zł.

Przyjechali do Lwowa dnia 7 października 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. E hr. Starzeński z Podgórza, Witoldowie, Niezabitowscy z Lanek, J. Radziejrwska z Dydkowic A. Wasiołowski z Prelipcza, W.! Adamiecki z Dąbrowy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. St. br. Hagenowie z Wielkich Ocz, T. Niementowski ze Zbaraża, A. Romocki z Wiednia, M. Wiewiórski z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. D. V. Landesberg z Tarnopola, A. Strzelecki z Kakizowa, K. Lechicki ze Stryja, J. Kapko z Lubaczowa, J. Cieślikowski z Jarosławia, J. Winkler z Frankfurtu, J. Jakubowicz z Piwnik.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 8 października 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209.	—	211	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	378	—	388	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	265	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50		211.-	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	10	100	8
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	2
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	90	101	6
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	7
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	50	98	2
4% los w 56 lat	95	70	96	4
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	40	98	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	2
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	2
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	30	98	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	50	96	2
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	23	50
„ Stanisławowa	50	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	60	59	10

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 października 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	101.35	101.55
luty-sierpień	101 30	101 50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.15	101.35
kwiecień-październik	101.20	101 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	165.—	166.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.50	141.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.50	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	196.—
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.—	151.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	120.40	120 60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101 35	101.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.—	120.70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.55	128 55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.45	211 45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.70	100.70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.60	100 60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.40	99.40
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.40	120 40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.70	119.90
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	98.10	98 30
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.00	98.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	88.50	89.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	161 50	162.50
„ „ za 50 zł.	161.—	162.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.—	96 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	131.—	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108 —	109. —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	104 —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.—	97.85
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.—	95.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	33. —	34.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.20	99.20
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105. —	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110 85
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	98. —
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.75	95.85
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107. —	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.25	117 25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.75	—.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.40	93.40
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.70	99.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100. —
Węg.-gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107 60	108.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.60	108 60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.65	99.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.40	200.—
Clary 40 zł. mk.	61.—	62. —
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23.50
Palffy 40 zł. mk.	64.—	65.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.25	20 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.15	11 25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	—.27	—.25
Salma 40 zł. mk.	82.—	83. —
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55. —
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.—	155.80
Peszt. banku handl. 500 zł.	1418 —	1422.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	353.—	353.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	380.25	381 25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	385.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209 50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	222 —	222.50
„ Austro-węg. 600 zł.	900	904 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	292 25	292 50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.50	134.50
Zivnostenska banka 100	129.50	129 75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206 —	210 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3390.—	3400.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.50	293 50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	212.—	213.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	456.—	458. —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	316.—	318 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	178.15	178.65
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	781.—	785 —
Schodnicy 500 kor.	685.—	690 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank	130 —	130.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	173 —	175 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.87	58.95
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.15	120.30
Paryż za 100 fran.	47.50	47.57
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.02	44.17
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37	47.42
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.87	58 92
Włoskie banknoty za 100 lir.	44 05	44 15
Ruble	1.27	1 27

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1. 54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

G. Zl. T. 14/98 (2) (5916 2—3)

Das k. k. Kreisgericht in Przemyśl ersucht den Besitzer des Versatzzettels der Przemyśler Sparkasse Nr. 5475, denselben innerhalb eines Jahres um so gewisser dem Gerichte vorzulegen, als sonst denselben für nichtig erklärt werden müsste.

Przemyśl, am 24 August 1898.

L. VI. 69/97 (1) (5971 2—3)

Przeznaczoną dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Dmytrów tus. uchwałę z 6 kwietnia 1897 l. 1029 doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Kaflińskiemu w Kamionce.

C. k. Sąd powiatowy
Kamionka str., d. 14 kwietnia 1898.

L. 3856 (5903 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie, celem doręczenia tus. uchwały z dnia 6 maja 1897 l. 3856, ustanawia Wasyla Procyka z Zielonej kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Łśków o tem tegoż, celem strzeżenia swych praw, niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, d. 22 czerwca 1897.

L. cz. VI 159/98 1 II (5967 3—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Kazimierza Ulissza zawiadamia się, iż ustanowiono dla niego Jana Kantego Krupińskiego, notaryusza w Bolechowie, kuratorem ad actum i temuż doręczono przeznaczoną dla niego uchwałę tabularną z dnia 18 kwietnia 1895 l. 3019.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, d. 14 marca 1898.

L. cz C. II. 101/98 2 (6182 3—3)

Przeciw Nissenowi Liebermann ze Stanina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Radziechowie przez Leibę Ekera ze Stanina pozew o 500 zł w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 11 listopada 1898 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Nissena Liebermanna, ustanawia się Pana adw. dr. Kleina w Radziechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nissena Liebermanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy w Radziechowie
Oddział II, 23 lipca 1898.

L. cz IV. 86/93 (3) (5917 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że dnia 29 stycznia 1889 zmarł w Łosiaczu Michał Kryśków, syn Franciszka, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając miejsca pobytu powołanych do spadku Mikołaja Kryśków i Magdy z Miszczuków Kryśków, wzywa tychże, aby w przeciągu roku od daty edyktu licząc, w sądzie się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicem zgłaszającym i kuratorem c. k. notaryuszem p. Witosławskim w Borszczowie, dla nich ustanowionym.

Borszczów, dnia 14 czerwca 1898.

L. 158 (6197 3—3)

Pan dr. Leon recte Leib Turnheim kandydat adwokatury, został wpisany na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Turce.

Wydział Izby adwokatów
Sambor, dnia 2 października 1898.

L. 156 (6196 3—3)

Pan dr. Mojżesz Leib dw. im. Pachtmann kandydat adwokatury, został na dniu dzisiejszym na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Drohobyczu wpisany.

Wydział Izby Adwokatów
Sambor, dnia 2 października 1898.

Licytacye.

Geschäftszahl E 400/98 3 (6215 3—3)

Auf Betreiben Bukowinaer Boden Credit Anstalt in Czernowitz, vertreten durch dr. Adv Moritz Paschkis, findet am 12 November 1898 vormittags 12 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II die Versteigerung der Grundwirthschaft E ol. Zl. 550 der Katastralgemeinde samt Zubehör, bestehend aus den Wohnhause, Scheuer und Stallungen.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 1200 fl., das Zubehör auf 153 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 902 fl., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypothekenauszug. Catastralauszug, Schätzungs, rotokolle u. s w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken.

K. k. Bezirks-Gericht Abtheil. II.

Horodenka, am 2 August 1898.

L. cz. E 144/98 (8) (6226 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 2 listopada 1898 o godz. 10 rano w sali Nr. 4 w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności w Winnikach położonych, wyk. hip. l. 604 i 605 ks. gr. gm. Winniki objętych, „Marjówka“ zwanych, stanowiących Zakład wodoleczniczy wraz z przynależnościami, składającemi się wedle protokołu opisania z 23 maja 1898 z urządzenia Zakładu wodoleczniczego jako to: przyrządów wodoleczniczych, mebli i innych sprzętów.

Obie te realności, jako będące jednostką gospodarczą, sprzedane będą razem. Nieruchomości niniejszem na licytacyę wystawione, ocenione są na 40.000 zł., zaś przynależności na 12.182 zł. 45 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 26.707 zł 90 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 23 września 1898.

L. cz. E 279/98 (9) (6165 3—3)

Na żądanie p. Maryanny 1o Zającowej 2o Bogaczowej, gospodyni w Przytkowicach, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dr. Förstera, odbędzie się dnia 2 listopada 1898 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya całej realności lwh. 45 ks. gr. gm. kat. Przytkowice objętej. Przedłożone przez egzekwentkę warunki licytacyjne ze strony Sądu zatwierdza się.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 945 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 630 zł. 83 ct a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 6 września 1898.

L. cz. E. 12/98 7 (6175 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. Banku hip., zastąpionego przez adwokata dr. Wilhelma Holzera, odbędzie się dnia 17 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 publiczna przymusowa licytacya dóbr Hołosków objętych whl 436 dobra Bronisława Dobrowolskiego wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i zasiewów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1120 zł. 68 ct., przynależności zaś na 1740 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi 1907 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem w myśl §. 174 ord. egz. ustanawia się p. adw. dr. Hordyńskiego w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, d. 6 sierpnia 1898.

L. cz. VII 16/92 4 (6162 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 8 listopada 1898 i d 6 grudnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano, w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 205 ks. gr gm Iwla objętej, Józefa Muchy własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Heleny Mrus i Berla Finklera jako cesyonaryusza Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. 294 zł. a. w.

Cenę wywołania stanowi kwota 1050 zł. a. w.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne, można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla d. 3 września 1898.

L. cz. E 678/98 5 (6089 2—3)

Na żądanie Jakóba Klepnera, kupca w Pruchniku, odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym. w sali rozpraw licytacya realności wyk. hip l. 80 ks. gr. gm. kat. Rozbórz okrągły objętej, wraz z przynależnościami.

Warunki licytacyjne, przedłożone przez egzekwenta, jako odpowiadające wymogom ustawy zatwierdza się.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1948 zł, przynależności zaś na 70 zł.

Najniższa cena wynosi 1330 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie w każą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 16 września 1898

L. cz. E. 217/98 6 (6273)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcyę we Lwowie, odbędzie się dnia 18 października 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności pod Nr. d. 30 w Bursztynie położonej lhw. 1000 ks. gr. gm. kat. Burszyn objętej, Beili Hammer, Eisiga Breitera, Dwojry z Breiterów Banner i Nachmana Breitera własnej wraz z przynależnościami, składającemi się ze żłobów w stajni i sztachetów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę. jest oceniona na 7000 zł. a. w., przynależności zaś na 5 zł. 85 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 3502 zł 92½ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez wierzyciela egzekucyę prowadzącego warunki zatwierdza się.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bursztyn, d. 27 sierpnia 1898.

Konkursa.

L. 58934 (6222 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwudziestu trzech stypendyów po czterdzieści (40) zł. w. a rocznie z fundacyi ś p. ks. Antoniego Sutorskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi mogą otrzymać tylko ubogie dzieci płci obojej, uczęszczające do szkół ludowych w Myślenicach, urodzone tamże z rodziców również tamże urodzonych i zamieszkałych, a mianowicie z mieszczan, rzemieślników, chałupników i wyrobników, wykluczone są natomiast dzieci urzędników rządowych i oficerów wojskowych, jako płacę lub pensyę pobierających lub pobierać mogących.

Rrzy równym niedostatku służy pierwszeństwo dzieciom spokrewnionym z ś. p. fundatorem.

Dla ułatwienia nadmienia się, że po siostrze fundatora ś p. Agacie z Sutorskich Bandurowej pozostało czterech synów: Jakób, Sebastyan, Andrzej i Kasper Bandurowie i córka Anna z Bandurów Wietrzowa, po drugiej zaś siostrze Wiktoryi z Sutorskich Wieczorkowej pozostała córka Teresa z Wieczorków Lemanowa.

Pobór stypendym, którego wypłata będzie się odbywać na ręce rodziców lub opiekunów, trwa aż do zupełnego ukończenia nauk w szkole ludowej w Myślenicach, jeżeli osoba obdarzona nie utraci przedtem kwalifikacyi, jakiej od stypendystów wymagają każdoczesne ogólne przepisy.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fudacyi służy Radzie gminnej miasta Myślenic, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem Dyrekcyi pięcioklasowej szkoły ludowej etatowej mięszanej w Myślenicach do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich:

1. metrykę urodzenia ubiegającego się o stypendyum dziecka,
2. metryki urodzenia jego obojga rodziców,
3. świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, jeżeli ubiegające się dziecko nie jest dopiero w pierwszym roku nauki,
4. świadectwo ubóstwa,
5. dowód, iż rodzice ubiegającego się dziecka mieszkają stale w Myślenicach i należą do mieszczan, rzemieślników, chałupników lub wyrobników, a względnie, jeżeliby rodzice już nie żyli, że posiadali te warunki za życia, a wreszcie
6. w razie kompetencyi z tytułu pokrewieństwa, dowody pokrewieństwa z fundatorem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 26 września 1898.

Grott.

L. 1085 (6192 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem prowizorycznego obsadzenia:

a) 6 posad strażników cywilno-policyjnych we Lwowie z płacą rocznych 360 zł. i dodatkiem aktywalnym 90 zł.

b) jednej posady woźnego III. klasy ewentualnie pomocniczego sługi urzędowego we Lwowie z płacą rocznych 300 zł., dodatkiem aktywalnym 75 zł., względnie z płacą rocznych 250 zł. dodatkiem aktywalnym 62 zł 50 ct. i ubraniem służbowem, rozpisuje się konkurs z terminem do końca października 1898.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 w pierwszym rzędzie wysłużonym podoficerom.

Ubiegający się o nie mają wnieść podania do c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej a jeżeli nie służą czynnie, bezpośrednio.

Do podań należy dołączyć świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane przez lekarza rządowego a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na posadę strażnika, mają udowodnić znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, kandydaci na inne posady znajomość języków krajowych.

Lwów, dnia 2 października 1898.

C. k. Radca Dworu i Dyrektor Policyi

Krzaczkowski.

L. 992 (6193 3—3)

KONKURS.

Na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 29. lipca 1898 L. 992 rozpisuje się konkurs na posadę inżyniera przy Wydziale powiatowym w Nowym Sączu z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem na objazdy 800 zł. a. w.

Podania kompetencyjne wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nowym Sączu, w terminie do 15. listopada b. r.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwa z ukończonych studyów technicznych działu budowy dróg i mostów, kwalifikujących kandydata po myśli ogólnych wymogów Wysokiego Wydziału krajowego do objęcia posady samoistnego inżyniera, tudzież świadectwa z dotychczasowej praktyki zawodu.
3. świadectwo moralności.

Nowo zamianowany inżynier powiatowy, jako funkcyonaryusz Wydziału powiatowego, prowadzić będzie zarząd i nadzór nad drogami powiatowemi a nadto nad drogami gminnemi I. klasy, za takie obecnie uznanemi lub w przyszłości uznać się mogącemi po myśli ustawy drog. z dnia 5. lipca 1897, Nr 43. Dz. u. kr.

Z Wydziału powiatowego.

Nowy Sącz, d. 30. września 1898.

Sekretarz: K. Merkl. Prezes: Wład. Głębocki.

L. 1068/pr. (6191 3—3)

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie, względnie przy podległych jej Ekspozyturach policyjnych, będzie obsadzonych 15 posad c. k. strażników cywilno policyjnych II. klasy, z płacą roczną 360 zł. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym i prawem do dodatków decenalnych, po nastąpionej stabilizacyi.

Ubiegający się o te posady, do których w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 N. 60 Dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie napisane podania, — będący już w służbie, za pośrednictwem swej przełożonej władzy — do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do 30 października b. r.

Nadmienia się, że przyjęty kompetent podlega 6-cio miesięcznej próbie służbowej.

Kraków, dnia 4 października 1898.

L. 59742 (6221 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyj t. z. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego, dla młodzieży szlacheckie-

go pochodzenia, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież jedno o rocznych 210 zł. a ewentualnie jedno o rocznych 157 zł 50 ct. wa. dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej, dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

O stypendya po 157 zł. 50 ct. wa. ubiegać się mogą uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, o stypendya zaś po 210 zł. w. a. tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już niższe stypendya po 157 zł. 50 ct.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadecto ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto złożyć wywód szlachectwa, ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 27 września 1898.

GROTT.

Upadłości.

L. cz. S. 6/98 (1) (6259 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Eliasza Leisnera, kupca w Trembowli, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Stanisława Praszyńskiego, c. k. Sędziego powiatowego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Adolfa Frischa w Trembowli

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18. października 1898 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 13. listopada 1898 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacyi konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 12. grudnia 1898 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 5. października 1898

L. cz. S. 14/98 (11) (6274)

C. k. Sąd krajowy cywilny Od VII. we Lwowie mianuje na mocy wyboru ogółu wierzycieli masy rozbiorowej ś. p. Włodzimierza Radeckiego stałym zawiadowcą tej masy p. adw. dra Jakóba Horowitza, a tegoż zastępcą p. adw. dra Zygmunta Liebenfelda.

Lwów, dnia 27. sierpnia 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 105/98 (2) (6275)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 czasopisma: „Naprzód“ z dnia 30. września 1898 pod napisem: „Stan wyjątkowy z powiatu Krakowskiego“ w ustępach od słów: „moskiewskie rządy“ do słów: „wysokie nagrody“ i od słów: „na porządku dziennym“ do słów: „odbyć się nie mogło“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. października 1898.

L. cz. Pr. 106/98 (2) (6277)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 czasopisma: „Żart“ z dnia 1. października 1898 pod napisem: „Małe słowo do hr. Leosia“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. października 1898.

L. cz. Pr. 104/98 (2) (6276)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 38 czasopisma: „Monitor“ z dnia 2/10 1898 pod napisem: „Stan wyjątkowy w Galicyi“ od słów: „Tak setki chłopów“ do słów: „dla Koła polskiego na nowo“ zawiera znamiona występków z §. 300 i 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbroniono jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. października 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3180 (6255)

Przepisy górniczo-policyjne

dla wierceń na terenach oleju skalnego (ropy) w Galicyi.

C. k. Starostwo górnicze w Krakowie wydaje niniejszem na mocy §. 35 ustawy z 17 grudnia 1884, Nr. 35 Dz. ust. i rozp. kraj. dla Galicyi ex 1886 (naftowa ustawa krajowa), następujące przepisy górniczo-policyjne dla robot wiertniczych na terenach oleju skalnego (ropy) w Galicyi:

I. O robotnikach, dozorcach i kierownikach ruchu.

a) O robotnikach.

§. 1. Każdy robotnik, zanim zostanie dopuszczony do pracy na kopalni oleju skalnego, musi być w stosowny sposób pouczony o niebezpieczeństwie i o skutkach zapalenia się gazów naftowych i ropy, jakoteż o środkach ostrożności, jakich przestrzegać należy.

§. 2. Przy robotach wiertniczych na kopalni oleju skalnego wolno zatrudniać tylko trzeźwych i zdrowych robotników, którzy ukończyli 18-ty rok życia.

§. 3. Robotników, nie mieszkających w obrębie 5 km. od terenu wiertniczego, t. j albo nie posiadających własnych domów mieszkalnych, lub nie zajmujących najętych pomieszkań, musi uprawniony do wydobywania umieścić w stosownych ubikacyach mieszkalnych.

Na każdym terenie wiertniczym ma się znajdować do użytku robotników przeznaczona ubikacya, w którejby podczas przerw w pracy mogli wypocząć, posilić się i ogrzać.

b) O dozorcach ruchu

§. 4 Dozór ruchu na kopalniach oleju skalnego można tym tylko poruczyć, którzy ukończyli z dobrym postępem kurs wiertniczy w krajowej szkole górniczej i wiertniczej w Borysławiu, albo udowodnią wobec władzy górniczej, że odbyli co najmniej dwuletnią praktykę przy wiertnictwie naftowem, że są w zupełności obznajomieni z właściwościami ropy i gazów, występujących na takich kopalniach, jakoteż ze środkami ostrożności, które w obec istnienia tychże stosować należy; następnie, że są w zupełności obznajomieni ze sposobem używania lampy bezpieczeństwa i że władają należycie językiem krajowym

§. 5 Pod utratą upoważnienia do dozoru, nie wolno dozorcom ruchu, członkom ich rodziny, ani domownikom, trudnić się sprzedażą artykułów spożywczych lub napojów upajających, ani też utrzymywać gospód i noclegów dla robotników.

Również pod utratą tegoż upoważnienia nie wolno dozorcom przyjmować od robotników jakichkolwiek opłat za dostarczenie im zatrudnienia w tem przedsiębiorstwie, w którem dozorca sam w obowiązku pozostaje, ani wyzyskiwać robotników w jakikolwiek inny sposób.

Dozorcy nie wolno wypłacać zarobku robotnikom.

c) O kierownikach ruchu.

§. 6 Na stanowisko kierownika ruchu kopalń oleju skalnego wolno tych tylko przyjmować, którzy wobec władzy górniczej udowodnią, że posiadają co najmniej praktyczne uzdolnienie do mających się im poruczyć czynności, wchodzących w zakres kierownictwa takich kopalń.

§. 7. Kandydaci na posadę kierownika ruchu, którzy nie posiadają teoretycznego wykształcenia zawodowego, muszą udowodnić, że odbyli trzechletnią praktykę przy wierceniach na kopalniach oleju skalnego.

Kandydaci, którzy ukończyli z dobrym postępem zawodowy kurs wiertniczy w krajowej szkole górniczej i wiertniczej w Borysławiu, muszą udowodnić, że odbyli dwuletnią praktykę przy wierceniach na takich kopalniach.

Kandydaci, którzy ukończyli z dobrym postępem zawodowy kurs górniczy w akademii górniczej, albo też wydział budowy maszyn lub wydział inżynieryi na politechnice, muszą się wykazać, że odbyli jednoroczną praktykę przy wiertnictwie naftowem.

Na dowód odbytej, przepisanej praktyki należy przedłożyć świadectwo służbowe od pracodawcy, podpisane także przez kierownika odnośnej kopalni.

Świadectwa służbowe z praktyki, odbytej w obrębie innego Urzędu górniczego okręgowego, muszą być nadto widymowane przez odnośny Urząd górniczy okręgowy.

II. O powierzchni.

§. 8. Ściślejszy teren wiertniczy, t. j. ta część kopalni oleju skalnego, na której się znajdują wieże wiertnicze, maszyny i kotłownie, musi być stosownie ogrodzony, o ile tego względy bezpieczeństwa wymagają.

Znajdujące się na powierzchni ziemi załomy i zawaliska, należy w zupełności zasypać i z powierzchnią ziemi zrównać, a w razie potrzeby, nawet zabezpieczyć okoleniem przynajmniej na 1 m. wysokiem.

Studnie na wodę, jakoteż doły na miał wiertniczy (łyżkowiny), odpadki kopalniane i na ropę, należy również dostatecznie zabezpieczyć.

§. 9. Wstęp na ściślejszy teren wiertniczy, do wież wiertniczych i do zabudowań, gdzie są maszyny, kotły i warsztaty jest dozwolony tylko robotnikom, dozorcom i urzędnikom ruchu, którzy do tej kopalni należą, a nadto delegatom c. k. władzy górniczej.

Obcym wolno wchodzić na ów teren jedynie za poprzedniem zgłoszeniem się do kierownika ruchu, a raczej za jego zezwoleniem, i to tylko w towarzystwie przewodnika, którego im kierownik doda.

Zakaz wstępu na ściślejszy teren wiertniczy należy uwidocznić na tablicach, odpowiednio umieszczonych.

Nad każdym otworem świdrowym musi być przybita tabliczka z jego nazwą lub numerem; bez wiedzy c. k. Urzędu górniczego okręgowego nie wolno tej nazwy lub numeru zmienić ani usunąć.

§. 10 Wszystkie, w ruchu będące części maszyn i warsztatów, wszelkie transmisye, oraz przewody pary wodnej i prądu elektrycznego, należy tak zabezpieczyć, ażeby przypadkowe uszkodzenie osób lub zwierząt było wykluczone.

Robotnicy tam zatrudnieni mają nosić obcisłą odzież

Zakładanie rękami pasów na tarcze w obrocie jest najsurowiej zakazane.

Podczas ruchu maszyny wolno jej części tam tylko smarować, gdzie przy zwykłej uwadze, nie grozi robotnikowi żadne niebezpieczeństwo, albo gdzie stosowne urządzenia wykluczają w ogóle wszelkie niebezpieczeństwo

Wprawienie w ruch i zatrzymanie maszyny musi się odbywać w sposób zupełnie bezpieczny i należy je zawczasu sygnalizować robotnikom, których to dotyczyć może.

Wszystkie łożyska na czopy muszą być nakryte.

§. 11. Miał wiertniczy (łyżkowiny), wszelkie odpadki kopalniane i ropę pochodzącą z wybuchów, należy zbierać w odpowiednio na to urządzonych dołach.

§. 12. Otwory świdrowe muszą być oddalone co najmniej 10 m. od granicy obcego gruntu, a co najmniej 30 m. od innych otworów świdrowych, od dróg publicznych, zabudowań mieszkalnych, kuźni, sklepów, kancelaryi, magazynów na ropę i od zbiorników na gazy.

§. 13. Palenie tytoniu, nagromadzanie palnych materyałów, zakładanie ognisk na otwartych miejscach, jakoteż strzelanie z broni palnej jest w obrębie 50 m. od zabudowań wiertniczych najsurowiej zakazane.

Zakaz ten należy uwidocznić na tablicach, w stosownych miejscach umieszczonych.

§. 14. Podczas roboty w wieżach wiertniczych nie wolno ich zamykać, natomiast po skończonej robocie należy je bezzwłocznie na klucz zamknąć.

Drzwi do wież wiertniczych i kotłowni muszą się otwierać łatwo i to na zewnątrz.

W wieżach wiertniczych i zabudowaniach, z niemi połączonych, nie wolno nocować.

§. 15 Napojów upajających nie wolno na teren kopalni przynosić, szynkować, ani przechowywać.

III. O zamykaniu i ściąganiu wody.

§. 16. W każdym otworze świdrowym należy wodę podziemną rurami w ten sposób szczelnie zamknąć, ażeby nie mogła wejść do warstw ropnych. Dopóki otwór świdrowy istnieje, nie wolno tych rur usunąć.

§. 17. Jeżeli z otworów świdrowych, które się ma zaniechać, zamierzono wyjąć rury, wodę zamykające, w miarę wyjmowania tych rur, należy otwory świdrowe stosownym materyałem wodoszczelnie zabijać.

O zamiarze takiego zabicia otworu świdrowego należy donieść Urzędowi górniczemu okręgowemu co najmniej 14 dni przed rozpoczęciem tej roboty

Urząd górniczy okręgowy, otrzymawszy doniesienie, przeprowadzi bezzwłocznie dochodzenie na miejscu, z przyzwaniem sąsiednich, do wydobywania nafty uprawnionych przedsiębiorców, celem zbadania, w jaki sposób zabicie otworu świdrowego uskutecznić należy, aby także po usunięciu rur ochronić pokłady ropne od wtargnięcia wody podziemnej.

§. 18. Wszystkie otwory świdrowe, które z chwilą wejścia w życie niniejszych przepisów, nie posiadają szczelnego zamknięcia wody, należy w ten sposób bez przerwy odwadniać, żeby nie oddziaływały szkodliwie ani na własny, ani na sąsiednie tereny kopalniane i by nie stanowiły przeszkody dla ruchu na tych terenach. W przeciwnym razie władza górnicza, ewentualnie na prośbę sąsiedniego, do wydobywania nafty uprawnionego przedsiębiorcy, zarządzi odwadnianie albo szczelne, wody nieprzepuszczające zasypanie takiego otworu świdrowego, a gdyby tego zarządzenia w przeciągu 8 dni nie wykonano, zarządzi władza górnicza bezzględnie wykonanie tegoż na koszt przedsiębiorcy, którego obowiązkiem było otwór świdrowy odwadniać, względnie zasypać.

§. 19. W razie wstrzymania robót w otworze świdrowym, należy go odwadniać bezustannie i bez przerwy aż do chwili, gdy się ten otwór świdrowy zupełnie szczelnie zasypie.

IV. O oświetleniu.

§. 20. Wieże wiertnicze, zabudowania maszynowe i wszelkie warsztaty należy podczas ruchu w nocy w sposób niżej podany, dostatecznie oświetlić.

§. 21. Tylko tak długo, dopóki z pewnego otworu świdrowego gazy ropne jeszcze nie występują, wolno, do oświetlania odnośnych wież wiertniczych i zabudowań z niemi połączonych, używać zwykłych lamp naftowych albo olejnych. Lampy takie mają być umieszczone w osobnych, z ogniotrwałego materyału sporządzonych skrzynkach ustawionych poza wieżą wiertniczą, względnie poza budynkiem z nią połączonym, i oddzielonych od tych budynków dostatecznie silnem i szczelnem zaszkleniem.

Palnik lampy musi być tak urządzony, aby światło zgasić można bez otwierania skrzynki.

§. 22. Gdy gazy ropne zaczną występować z otworu świdrowego, lub gdy się wodę rurami szczelnie zamyka, wolno oświetlać wieże wiertnicze i zabudowania z niemi połączone wyłącznie tylko elektrycznemi lampkami żarowemi o kloszu ochronnym.

Klosz ochronny każdej lampki żarowej, umieszczonej w wieży wiertniczej, musi być zabezpieczony kratą drucianą dostatecznej wytrzymałości.

Lampki muszą wolno w ten sposób zwisać, aby się przy dotknięciu ich lub uderzeniu, łatwo mogły usunąć i rozbicia uniknąć; a mają być tak umieszczone, żeby, o ile możności nie doznały uszkodzenia na wypadek wybuchów.

Lampka, służąca do oświetlenia najwyższego pomostu wieży wiertniczej musi mieć osobny przyrząd do łączenia i przerywania prądu

§. 23. Na wypadek zgaśnięcia lampek elektrycznych muszą być w kotłowni w pogotowiu, co najmniej po dwie zasobne lampy bezpieczeństwa dla każdej wieży wiertniczej.

Co do konstrukcyi lamp bezpieczeństwa i utrzymywania ich w stanie należytym, obowiązują odnośne postanowienia V-tego rozdziału przepisów górniczo-policyjnych dla kopalń wosku ziemnego, z dnia 16 września 1897 l. 2874, Nr. 65 Dz u. i rozp. kraj.

§. 24. Jeżeli maszyny i przyrządy, służące do wytwarzania, nagromadzania, przetwarzania i przerywania prądu elektrycznego nie są szczelnie zamknięte, wolno je ustawiać tylko w odległości co najmniej 30 m. od otworów świdrowych, zbiorników na ro-

pę, zbiorników na gazy i od magazynów na ropę. W razie pojawienia się większej ilości gazów ropnych, albo wytrysku ropy, należy wspomniane maszyny i przyrządy natychmiast na taką odległość od otworu świdrowego odsunąć, żeby niebezpieczeństwo zapalenia się gazów lub ropy od iskry elektrycznej było wykluczone.

Przy zakładaniu i ruchu takich maszyn i przyrządów, aż do dalszego zarządzenia, przestrzegać należy w ogólności przepisów, wydanych przez stowarzyszenie elektrotechników w Wiedniu.

§. 25. Obydwa przewody prądu elektrycznego na ściślejszym terenie wiertniczym muszą być starannie izolowane.

Przewody do lamp, umieszczonych w wieży wiertniczej i w zabudowaniu maszynowem, muszą być poprowadzone po zewnętrznej stronie ściany tych zabudowań, o ile się to da uskutecznić.

§ 26. W obrębie 50 m. od otworów świdrowych, zbiorników na ropę, zbiorników na gazy i od magazynów ropy, wolno używać jedynie tylko lampek żarowych z kloszem ochronnym. Poza tym obszarem wolno używać lampek bez klosza ochronnego, albo także lamp łukowych.

Lampy łukowe, służące do oświetlania placów, mają być umieszczone na masztach w wysokości co najmniej 12 m. ponad powierzchnią ziemi.

V. O materyałach rozsadzających.

§. 27 Bez osobnego zezwolenia władzy górniczej nie wolno używać materyałów rozsadzających, ani do torpedowania otworów świdrowych, ani na inne cele.

VI. O budowlach, urządzeniach i o środkach bezpieczeństwa.

§. 28. Szyby, kopane przed wierceniem, muszą mieć należytą oprawę i być zaopatrzone w drabinki.

§. 29. Wieże wiertnicze i wszystkie przyrządy, służące do wiercenia i do pompowania ropy, muszą być odpowiednio mocno, bezpiecznie i z dobrego materyału sporządzone.

§. 30. Podłogi w wieży wiertniczej, w zabudowaniach maszynowych i w kotłowniach należy piaskiem posypywać albo w inny sposób tak zabezpieczyć, żeby się robotnicy pośliznąć nie mogli.

§. 31. Hamulec u transmisyi wiertniczej należy tak urządzić, aby utrzymywany w należytym stanie i używany w sposób odpowiedni, o ile możności iskier nie wytwarzał. Do wież wiertniczych i do miejsc, gdzie są gazy ropne, rozlana ropa albo łatwo zapalne materyały, nie wolno wnosić rozpalonego żelaza.

§. 32. Z wieżą wiertniczą wolno bezpośrednio łączyć jedynie tylko zabudowanie, nakrywające transmisyę wiertniczą i stałą maszynę parową.

Każdą wieżę wiertniczą należy przymocować silnemi liniami drucianemi lub w inny odpowiedni sposób, aby się nie wywróciła.

Pomosty (buna) w wieży wiertniczej należy zabezpieczyć poręczą o wysokości co najmniej 1 m. i listwą do podłogi pomostu przybitą.

Drabiny na te pomosty muszą być mocne i wygodne i zawsze w dobrym i bezpiecznym stanie utrzymywane; ich szczeble muszą być wpuszczone w obydwa boki drabiny (połdrabki).

Obok najwyższego pomostu wieży wiertniczej musi się znajdować w ścianie tejże wycięte okno ratunkowe, otwierające się na zewnątrz, a z pod niego po zewnętrznej stronie wieży wiertniczej silna lina konopna lub manilowa sięgać ma ukosem aż do powierzchni ziemi, gdzie ją przymocować należy.

Pod balansem (wahaczem) wiertniczym transmisyi kanadyjskiej (rygu kanadyjskiego) od strony otworu świdrowego należy umieścić stosowną podporę (stojaka) dla ochrony robotnika na wypadek zerwania się ciągadła.

§. 33. Już przy ustawianiu wieży wiertniczej należy w stosownej wysokości jej ścian urządzić okienice, któremi mogłyby z łatwością uchodzić gazy, dobywające się z otworu świdrowego.

Miejsca pracy w wieżach wiertniczych i w zabudowaniach z niemi połączonych wolno ogrzewać jedynie tylko zapomocą kaloryferów, ogrzewanych parą wodną lub gorącem powietrzem.

§. 34 Jeżeli do wierceń używa się maszyny parowej, to maszyna ta musi być stałą a kotły parowe należy ustawić oddzielnie w osobnych kotłowniach, oddalonych co najmniej 30 m. od wież wiertniczych i zabudowań z niemi jedną całość tworzących.

W razie gdy gazy w większej ilości występują, albo gdy ropa strumieniem tryska kierownik ruchu winien natychmiast odsunąć kotłownię tak daleko od otworu świdrowego aby wykluczone było niebezpieczeństwo zapalenia się gazów lub ropy od ognia pod kotłem parowym.

§. 35. Kotłownie należy ustawić zawsze pod wiatr głównie panujący w danej okolicy a na pochyłym terenie należy je stawiać o ile możności wyżej, aniżeli są ujścia otworów świdrowych.

Kotłownie należy szczelnie oszalować a szpary w ścianach i drzwiach listwami obić.

Drzwi kotłowni nie wolno umieszczać po stronie zwróconej ku otworowi świdrowemu.

Palenisko, popielnik i drzwi kanałów płomiennych kotła parowego muszą być tak urządzone, by je można szczelnie zamknąć.

Dach kotłowni musi być blaszany w obrębie 70 cm. naokoło komina kotła parowego.

U komina kotła parowego musi być chwytacz iskier i daszek, niedopuszczający ropy do tego komina; obydwa te przyrządy należy z sadzy oczyścić, ile razy zajdzie tego potrzeba

§. 36. Kotły parowe, ustawione wedle wymogów powyżej podanych, można opalać gazami, ale tylko suchymi, to znaczy wolnymi od domieszki ropy.

Rurki gazowe muszą być zawsze w dobrym stanie utrzymywane i w stosownych miejscach zaopatrzone w wentyle, regulujące dopływ gazu oraz, w wentyle automatyczne dla zapobieżenia cofaniu się gazów lub płomienia.

Przeprowadzanie gazów od otworu świdrowego wprost pod kotły parowe jak najsurowiej wzbronione.

U rurek gazowych, prowadzących ku kotłom parowym, mają być w stosownych miejscach kurki do odpuszczania (ropy lub t. p.)

§. 37. Do opalania kotłów parowych można także używać ropy albo destylatów tejże, jeżeli się urządzi spalanie bez sadzy. W razie użycia ciężkich gatunków ropy i ciężkich destylatów, wolno je w ilości wystarczającej na 12 godzin, przechowywać w kotłowni, w naczyniach zamkniętych, nadających się do przechowywania olejów. Naczynia te można umieszczać na kotle, ale po stronie odwrotnej od palowiska. Przy opalaniu zaś kotła zwyłymi gatunkami ropy i lekkimi destylatami tejże należy ustawić użyte do tego, dobrze zamknięte naczynia żelazne poza kotłownią na wolnem miejscu a zawarty w naczyniu materyał palny wprowadzać do palowiska włącznie tylko zapomocą rurek.

§. 38. Gdy grozi niebezpieczeństwo eksplozyi gazów, ma palacz zamknąć przedewszystkiem dopływ gazów, następnie zamknąć drzwi palowiska i popielnika kotła parowego w końcu ma zgasić światło, jeżeli się jakie w kotłowni pali i ma zamknąć drzwi kotłowni.

Wyjmowanie ognia albo gaszenie go wodą jest w takich wypadkach najsurowiej wzbronione.

§. 39. Popiół wyjęty z popielnika ma się dokładnie wodą ugasić, nim się go z kotłowni usunie.

§. 40. Każdy samodzielny palacz musi posiadać przepisany egzamin.

Gdy palacz pełni swą służbę przy kotle parowym, nie wolno zatrudniać go niczem innem poza kotłownią.

§ 41. Ujścia otworów świdrowych, z których się wydobywają większe ilości gazów muszą być tak zamknięte, aby gazy odpływały rurką do zbiornika (rozdzielacza).

Gaz ujęty z otworów świdrowych, których się pompuje, należy doprowadzać do zbiornika na gazy (rozdzielacza) a ztąd dopiero rozprowadzać pod kotły parowe.

§. 42. Zbiorniki na gazy muszą mieć taki kształt i takie wymiary, któreby odpowiadały ilości i prężności gazów i muszą być tak urządzone, żeby prężność gazów nie przekraczała przepisanej miary i żeby gazy odprowadzane rurkami ze zbiornika wolnymi były od przymieszki ropy.

§ 43 Przyrządy do pompowania można zapomocą lokomobil w ruchu utrzymywać, a w takim razie obowiązują te same postanowienia, które powyżej dla kotłów parowych w ogólności przepisano.

§. 44. Każdy zbiornik na ropę, ustawiony na terenie kopalni, musi być odpowiednio zabezpieczony i zamknięty. Kadzie drewniane, o ile nie są zakopane w ziemię, muszą być obłożone naokoło warstwą ziemi i darniami, sięgającemi co najmniej do $^2/_3$ wysokości zbiornika.

Naokoło żelaznych zbiorników musi się znajdować rów dostatecznej szerokości i głębokości.

Pokrywa każdego zbiornika na ropę, z którego się gazów rurkami nie odprowadza, musi mieć otwór odpowiednio zabezpieczony, którymby gazy uchodzić mogły.

Ropę, wskutek niskiej temperatury w zbiorniku stężałą, wolno tylko parą wodną ogrzewać a użycie ognia w tym celu jest jak najsurowiej zakazane.

§ 45. Płonącego zbiornika na ropę nie wolno gasić wodą, piaskiem, ani ziemią ani czemś podobnem; natomiast wolno płyn, zawarty w zbiorniku wypuścić do innych zbiorników, basenów albo dołów, rurą u dołu zbiornika umieszczoną.

Mniejsze zbiorniki można nakryć mokremi płachtami a płonące beczki można gasić piaskiem, ziemią lub mokremi płachtami.

§. 46 W wybuchowych otworach świdrowych wolno roboty wykonywać jedynie tylko przy użyciu niezawodnych przyrządów do zamykania ujścia otworów świdrowych.

§. 47. W czasie burzy i piorunów jakoteż podczas wybuchu gazów albo ropy, nie wolno wiercić.

§ 48. Na każdej kopalni muszą być w pogotowiu nosze, jakoteż przenośna skrzynka z bandażami i lekarstwami w celu niesienia pierwszej pomocy w wypadkach nieszczęśliwych.

Każdy kierownik i dozorca ruchu musi być obznajomiony ze sposobami niesienia pierwszej pomocy w wypadkach nieszczęśliwych

VII. Postanowienia karne.

§ 49. Przekroczenia powyższych przepisów karać się będzie grzywną w wysokości od 5 do 100 zł, a w razie powtórnym do 200 zł. (§. 47 ustawy naftowej krajowej).

VIII. Postanowienia końcowe.

§ 50. C. k. Starostwo górnicze zastrzega sobie możność zezwolenia na wyjątki co do pewnych postanowień tych przepisów górniczo-policyjnych w razie, jeżeli z powodu szczególniejszych stosunków okaże się tego konieczna potrzeba i jeżeli się to nie sprzeciwi względom bezpieczeństwa.

§. 51. Niniejsze przepisy górniczo-policyjne wchodzą w życie w 3 miesiące po ich ogłoszeniu w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Równocześnie tracą moc obowiązującą dla wierceń na terenach oleju skalnego w Galicyi przepisy górniczo policyjne z dnia 13 marca 1886, Nr. 47 Dz. ust. i rozp. kr. dla Galicyi, jak niemniej rozporządzenie z dnia 22. marca 1897, Nr. 16 Dz. ust. i rozp. kr. dla Galicyi, a w końcu rozporządzenie górniczo-policyjne z dnia 12 maja 1897, Nr. 28 Dz. ust. i rozp krajowych.

Z c. k. Starostwa górniczego.
W Krakowie, dnia 9. lipca 1898.
C. k. Starosta górniczy:
Wachtel w. r.

L. 1587 (6227 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich którzyby mniemali, iż w myśl pierwszego ustępu z § 25 ust. not. pretensyom ich na kaucyi ś. p. dr. Władysława Pasławskiego c. k. notaryusza dawniej w Kozowie następnie w Chodorowie ustawy prawo zastawu a to z powodu a w końcu w Podhajcach, przysługuje z mocy, urzędowania tak jego, jakoteż na wniosek jego ustanowionego substytuta Felicyana Girzyjowskiego po dzień 18 lipca 1896 by z pretensyami swemi w przeciągu sześciu miesięcy do tut. Izby notaryalnej się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye wyda się zezwolenie na zwrot rzeczonej kaucyi jej właścicielce pani Józefie z Lewickich Pasławskiej.

C. k. Izba notaryalna
Lwów, dnia 24 września 1898.

L. Prez. 1314 1/98 (6256 1—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 pk. zamianował na IV. zwyczajną z dniem 22 listopada 1898 rozpocząć się mającą kadencyę sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych Radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Józefa Heldenburga i c. k. Radców sądu krajowego Macieja Kaszewkę Jana Jaworskiego Tytusa Siengalewicza i Józefa Swaryczewskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Brzeżany, 4 października 1898.

L. cz. T. 3/98 (2) (5914 2—3)

Wzywa się posiadacza zaginionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr 12.438 na ubezpieczenie posagu dla Antoniny Krawczyk w kwocie 400 zł., aby się z takową w ciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni w sądzie złożył, inaczej takowa za nieważną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 września 1898.

Doniesienia prywatne.

Zl. 16.451.

Kundmachung

Donnerstag den 13 October l. J. um 9 Uhr Vormittags findet in den Localitäten des Güter-Expedites der k. k. österr. Staatsbahnen in Lemberg die bahnämtliche öffentliche Veräusserung der unanbringlichen Güter statt, wozu die Kauflustigen höflich eingeladen werden

Nähere Bedingungen sowie das Verzeichnis der zur Veräusserung bestimmten Güter können beim Güter-Expedite durchgesehen werden.

Lemberg, am 5 October 1898.
K. k. Bahnbetriebsamt

6317

Obwieszczenie.

We czwartek dnia 13 października b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w lokalnościach ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych we Lwowie, publiczna sprzedaż posyłek przez strony niepodjętych, do której chęć kupna mających uprzejmie się zaprasza.

Bliższe szczegóły, jakoteż spis towarów do sprzedaży przeznaczonych, przejrzeć można w tutejszym ekspedycie towarowym.

Lwów, dnia 5 października 1898.
C. k. urząd kolejowy ruchu.

L. 1.235.

Ogłoszenie.

Dnia 11. października 1898 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika l. 1. losowanie 4% 56-letnich listów zastawnych w sumie 209.300 złr. w. a.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kred. Ziemskiego.
We Lwowie, dnia 7 października 1898.

Zmiana lokalu.

Lwowski akc. Zakład zastawniczy

przeniósł się z ulicy Czarnieckiego l. 1 do lokalu po Banku austro-węgierskim

ul. Karola Ludwika l. 3, I. piętro

(nad magazynem WW. Szayerów)

gdzie jak dotychczas udziela zaliczki na kosztowności wszelkiego rodzaju, na papiery wartościowe i w ogóle na przedmioty drogocenne rozmiarem swym i gatunkiem do zastawu się nadające.

Biuro otwarte od godziny 9. do 1. rano i od godz. 3. do 6. po południu.

901

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Arnold Nathan Rynek.
Auerhahn Hermann Kopernika 12.
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Bukalski Władysław Szeptyckich.
Ehrlich Józef kawiarnia Teatralna,
Flieg Józef, ul. Jagiellońska l. 22.
Fried Jakób, Rynek 13.
Garfunkel Osiasz, pod Polakiem, ul. Wałowa.
Górski Zygmunt, ul. Krasickich l. 7.
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Heliman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jankowski Józef, ul Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Kostkiewicz August. ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
A. W. Menkes pl. **Marjacki** l. 3.
Landes Michał Skarbkowska 4. 75
Landes Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenheck Jakób ul. Trybunalska 4
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaczyński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Max Tuch
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna naprzeciw Kościoła OO. Jezuitów.
Reinbach Pinie, plac Gołuchowskich.
Rothberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Max Rothberg, ul. Gródecka.
Jakób Voise ulica Żółkiewska
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg H., ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Sonnenschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni.
Stoff S., ulica Sobieskiego
Schwill J., Krasickich 20.
Tannenbaum Wilhelm, ul. Karola Ludwika l. 31.
Täutzer S. B., Chorążczyzna 20.
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Tuch M. ul. Grodzickich 4.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Zimmet H., ul. Kazimierzowska.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.
H. Wohlisch, ul. Gródecka.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

---

25 ct. każda serya 10 sztuk.
10 seryj 2 zł. 15 ct.

Kolekcya portretów historycznych w formie marki listowej, wielkość 60×27 mm., rytowanych na stali, jedyny podręcznik dla młodzieży. Dla zamówień z prowincyi należy zaliczyć porto z rekom. 15 ct. Ajencya dzienników, pasaż Hausmana.

Najtaniej w handlu ST. MARKIEWICZA

we Lwowie w Rynku l. 42. 908

KAWA

Rio żółta pospolita	kilo złr.	1·40
Santos żółta dobra	„	1·60
Portorico zielona	„	1·80
Kuba bardzo dobra	„	1·92
Ceylon plantacyjna	„	2·—
„ „ gruba	„	2·16
Mokka arabska mocna	„	2·08
Jawa aromat. łagodna	„	2·16

Herbaty chińskie

Nr. 0 Mandaryn najwyb. ½ kilo	złr.	5·—
„ 1 Taszu, żółto kwiatowa	„	4·40
„ 2 Juntojuan, biało kwiat.	„	4·—
„ 3 Nandżyn czarna najprzed.	„	3·20
„ 4 Souchong czarna łagodna	„	2·80
„ 5 Congo czarna mocna	„	2·—
„ 6 Wysiewki herbaciane	„	1·50
„ 7 Okruchy herbaciane	„	1·40

CUKIER

Rafinowany I-ma w głow.	kilo złr.	—·38
„ częściowo	„	—·39
„ w mączce	„	—·40
„ w kostkach	„	—·40
5-kilowy pakiet w kostkach	„	1·95
Masło deserowe	„	1·12
Masło solone kuchenne	„	—·88
Smalec węgierski	„	—·80

Wszelkie inne towary w zakres handlu wchodzące, w najlepszej jakości a najtaniej.

Zwraca się uwagę, iż cukier w najbliższej przyszłości podrożeje o 6 ct. na kilogramie.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej 32

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Z. 5839 5830 1—3)

Aviso.

Am 17 October 1898 findet um 10 Uhr vormittags bei der Intendanz des k. und k. X Corps in Przemysl eine Verhandlung wegen Kauf von 1340 q Weizenzwiebackmehl (mindestens Weizenmehl Type 3 neu der Budapester Dampfmühlen) statt. Bemerkt wird, dass es sich nicht um die Lieferung von ungarischen Mehl handelt, sondern dass das zu liefernde Mehl blos der erwähnten Type gleichzukommen hat. Die näheren Bedingungen können bei der genannten Intendanz oder beim Militär-Verpflegsmagazin in Przemyśl eingesehen werden.

Von der Intendanz des k. u. k. X. Corps.
Przemyśl, am 20 September 1898.

Zakład ogrodniczy
M. Wolińskiego i T Kaczyńskiego
Magazyn kwiatów i nasion
we Lwowie, plac Maryacki

polecamy najpiękniejsze cebulki hyacentowe

Białe Albertine	sztuka	20 ct.
„ La Grandesse	„	28 „
„ Mina	„	22 „
Różowe Moreno	„	28 „
„ Baron von Thuyll	„	20 „
„ Gigantea	„	18 „
Niebieskie Regulus	sztuka	20 ct.
„ Grand Lilas	„	28 „
„ King of The Blues	„	24 „
Żółte Ida	„	30 „
„ Heroine	„	20 „
„ La Citroniere	„	24 „

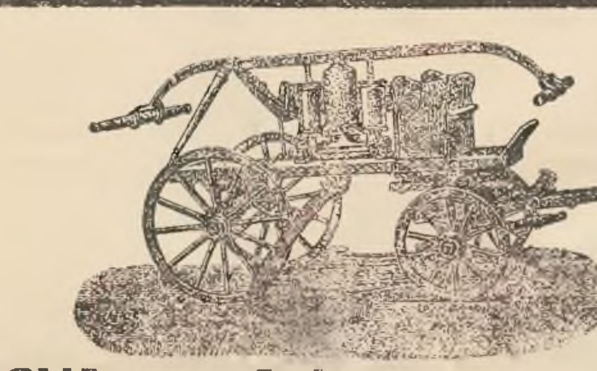
Z powyższych w 12 odmianach 12 sztuk zł. 2.75, w 24 odmianach 24 sztuk zł. 5.25

Hyacenty bez nazwisk (Rommel) w kolorach: białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte, 25 sztuk zł. 2.25, 12 sztuk zł. 1.20, 1 sztuka 12 ct.

Tulipany pełne i pojedyncze, w 20 kolorach: 50 szt. zł. 2, 25 szt. zł. 1.25, 1 szt. ct 6.

Narcyzy i **Tatzety** białe i żółto 12 sztuk 60 ct., 1 sztuka 6 ct. 825

Wszelkie inne artykuły wchodzące w zakres ogrodnictwa polecamy w najlepszych odmianach i najtańszych cenach.



Sikawki pożarne

systemu Douglasa i Noela, stosowne dla gmin i obszarów dworskich, poleca pod jak najkorzystniejszemi warunkami, jako wyłączny zastępca firmy H. Cegielskiego w Poznaniu, mogąc się powołać na najchlubniejsze świadectwa świetnych Wydziałów powiatowych 532a

S. Bronikowski w Stanisławowie.

Skład i pracownia futer
SAMUELA WALDMANA
we Lwowie, Rynek l. 16. (naprzeciw Ratusza)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowe jakoteż i skóry pojedyńczo, oraz i materye na pokrycie futer w wielkim wyborze. Wszelkie ułatwienia w spłatach wedle umowy. Przyjmuję do przerabiania stare futra wszelkiego rodzaju po cenach najniższych, również takowe do przechowania przez late.

Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, ośmielam się zapewnić, że usilnem mojem staraniem bedzie sumienną i punktualną pracą zaufanie sobie pozyskać.

Z najgłębszem uszanowaniem 812
Samuel Waldman, Rynek l. 16.

Magazyn futer P. Czapczyńskiego

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 12

poleca we wszystkich rodzajach futra podróżne i miastowe, również skóry, wierzchy do futer itd.

Cenniki ilustrowane na żądanie franco. 844

Radcy dworu **Dr. Steinbachera**
Zakład wodoleczniczy
Brunnthal-Monachium

Wspaniałe, wolne od kurzu, ciche położenie, w śródrolewskich parków, obszernie urządzone kąpiele, z komfortem urządzone mieszkania. **Sumienna i staranna lekarska opieka.** Znakomite rezultaty w chorobach **przewodu pokarmowego**, chorób wynikających z przemiany materyj (**podagra, reumatyzm choroba cukrowa** i t. d.) chorób nerwowych (**osłabienie nerwowe**), choroby **płciowe** —

Ceny przystępne, tramwaj, telefon, telegraf.

Prospekta dla poznania sposobu kuracyi, skutków i cen **gratis.** Dr. Stammler lekarz, właściciel i kierownik (były właściciel zakładu Thalkirchen). 198

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne. 3

POMPY

wszelkiego rodzaju do celów domowych, publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu.

Pompy inoxydowane
według systemu Bower-Barff
nigdy nie rdzewiejące.

WAGI

najnowszej ulepszonej konstrukcyi.

Decymalne, centycymalne i przezmianowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów.

Towarzystwo komandytowe dla fabr. pomp i maszyn.

Katalogi gratis i franko. 410

W. GARVENS Wiedeń I., Wallfischgasse 14.

Otrzymać można przez każdy skład maszyn, handle żelazne lub wprost. Przy zamawianiu trzeba żądać wyraźnie **Garvensa inoksydowanych pomp ewent. wag.**

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.

Należy strzedz się przed naśladownictwem

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 732

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franco

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835 „TEPPICHHAUS AU LOUVRE“ Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pas-ż Hausmana) Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Cukry znakomite deserowe

od lat 15 uznane za najlepsze, **czekolada** w różnych gatunkach oraz **kakao** odtłuszczone sproszkowane poleca 57

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady, Lwów, ul. Kopernika l. 3.

Wyjątkowa nędza. Wdowa, z dwojgiem dzieci, kalek, bez żadnej pomocy, prosi o wsparcie. Lechocka, Zamarstynów 301.

Nowości w futrzanych towarach kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Poleca swą

Fabrykę korków katalońskich

do beczek i butelek, oraz koła korkowe do mielenia prosa

L. J. Malewski

Lwów, ul. Ormiańska 12. 9

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE“ Lwów, ul. Sykstuska l. 6. Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Magazyn mebli.

Rok założenia 1877.

Wolf Kaufman

we Lwowie, ul. Łukasińskiego l. 4, (plac Castrum) 871

poleca najtańszy wielki wybór mebli **salonowych, pokojowych i do jadalni,** nadto wielki skład **mebli żelaznych giętych** z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. 871

Sprzedaż i na raty, również wypożycza meble po najniższych cenach.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Także i na raty bez podwyższenia cen.

Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Pasaż Hausmana.

I. Lwowskie 881

Photo-Plastikon

od 9 do 12 października są do widzenia

Niederlandy.

Wstęp 10 ct.

Opilstwo natychmiast uleczalne

z wiedzą lub bez wiedzy pacyenta, podług dr. med. Schulze, król. pruskiego nadlokarza. Gwarancya. Za nadesłaniem 20 fen. w markach pocztowych. **A. Vollmann, Berlin N. W. Thurmstrasse 80.** 221

Z Meranu

kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysyła wszędzie za 2 zł. 20 ct

Hans Tauber. Meran (Tyrol). 789

Nakładem G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

wyszła książka Zygmunta Przybylskiego pod tytułem: 902

Z rozwoju polskiego teatru

Antonina Hoffmann

Na tle dziejów teatru drugiej połowy stulecia jest ona kroniką artystyczną, literacką, dziennikarską i towarzyską owych czasów.

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragne, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy: **Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).**

Józef Schuster

wyłączny skład i pracownia kołder i materaców. 807

we Lwowie ul. Kopernika l. 5.

Ponieważ w wielu sklepach sprzedają kołdry i materace jako moje wyroby, oświadczam, że tu we Lwowie nie robię dla żadnego obcego sklepu, lecz sprzedaję własnego wyrobu kołdry i materace tylko u siebie we własnym sklepie przy ul. Kopernika l. 5. Kołdry duże i na wełnie owczej od 3·50 w każdej cenie do złr. 14. Kołdry atłasowe, jedwabne duże i na wełnie owczej od 10·50 począwszy. Materace czysto włosienne od 12·50 w każdej cenie do złr 30. Poduszki włosienne i z pierza, prześcieradła, poszewki i t. p. Kto więc na zimę potrzebuje dobrą, ciepłą kołdrę lub materac, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika l. 5 pod firmą

Józef Schuster.

Do P. T. Właścicieli koni. 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Pierwszy Bazar cukrowy

pod firmą

A. MÜLLER

Lwów, ul. Kilińskiego l. 2

poleca:

- 1/2 klgr najwyborniejszych herbatników . . . ct. 80
- i na sztuki po 1 i 2 ct.
- „ sławne karmelki Hellera ct. 80
- „ cukry, jak: pomadki, czekoladki, galaretki, marcypaniki itp. zł. 1

Skład ulubionych pierników z fabryki 787

H. Czyńskiej w Jarosławiu.

Leśnictwo Zassów pod Czarną

(op. Zassów, stacya kolei i telegr. Czarna)

rozsyła od **15 października** sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące. 868

Cenniki odwrotną pocztą opłatnie.

Ostatnie ciągnienie 22 października.

1. Główna wygr. 100.000 kor.
2. Główna wygr. 25.000 kor.
3. Główna wygr. 10.000 kor.

w gotówce z potrąceniem 20 prc.

Wiedeńskie losy po 50 ct.

polecają: Kitz i Stoff M. Klarfeld, M. Jonasz, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Aug. Schellenberg i Syn, Samuely i Landau, Sokal i Lilien. 896

Najpiękniejszy wybór wełnianych, bawełnianych i jedwabnych

kaftaników, spodni, pończoch, skarpetek i pończoszek dla dzieci

oraz skład fabryczny

normalnej wełnianej bielizny prof. dr. Jägera

poleca po najniższych cenach

Skład płócien i gotowej bielizny

S. F. BARDASZA

we Lwowie, ul. Teatralna 9,

naprzeciw kościoła katedralnego. 915

Medal złoty — Magazyn Futer — Medal srebrny

Braci Wrońskich

we Lwowie, ulica Teatralna l. 5.

(naprzeciw kościoła katedralnego)

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry pojedyńcze oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franko. 786

NA CZASIE!

Świeżo opuściło prasę popularne dzieło p. t. 917

SYBERYA.

Ze spostrzeżeń osobistych opisał pod względem **etnograficznym, administracyjnym, rolniczym i przemysłowo handlowym, ks, J. Chyliczkowski.** Nabywać można we wszystkich księgarniach większych w kraju i zagranicą po rsr. 1.50. Ekspedycya pocztowa u wydawcy-księgarza S. Błędowskiego we Włocławku, za nadesłaniem rsr. 1.60 franko (można markami).

Znane ze znakomitej jakości i zupełnie pewne w transporcie

WINOGRONA KURACYJNE

Tokajskie i Badeńskie

otrzymuje codziennie świeże i rozsyła najstaranniej opakowane handel

ALBERTA SZKOWRONA

we Lwowie. 875

Barchany kolorowe i białe

w wielkim wyborze po niskich cenach poleca

handel płócien, bielizny stołowej, bielizny męskiej i pościeli

ANTONI GUDIENS

Hotel Europejski, plac Maryacki. 916

PULS!

Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **Fryderyka Pulsa,** mającej wyrobioną światową sławę **w dziale perfumeryi i mydeł toaletowych,** reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód

Dom handlowo-komisowy S. W. Niemojowskiego i Ski.

Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki l. 8, oraz w pierwszorzędnych handlach lwowskich, krakowskich i prowincyonalnych.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 880

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

Osoba młoda poszukuje zajęcia w prywatnym domu do szycia. Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

2 ładne pokoje z kuchnią na pierwszem piętrze, ul. św. Wojciecha.

Koncesyonowany najtańszy **Zakład przewozu mebli** pod firmą **F. Szczerban i Sp.** został przeniesiony dnia 7 października z pl. Bernardyńskiego l. 1, do Rynku l. 41.

5 kilogr. kuracyjnych **Winogron** słodkich, wielkich opłatnie za zaliczką 2 zł 10 ct. Lebhart. Beregszasz 8, (Ungarn). 887

Latarnie gospodarcze do świecenia olejem lub naftą w wielkim wyborze, sztuka od zł. 1 do 3
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 912

100—300 zł. miesięcznie
mogą zarobić osoby każdego stanu, w każdej miejscowości bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż ustawą dozwolonych papierów państwowych i losów. Zlecenia przyjmuje LUDWIK OESTERREICHER, VIII., Deutschgasse 8, BUDAPEST. 776



Nożyczki i scyzoryki
angielskie i własnego wyrobu poleca
JAN LAURUK
nożownik.
Lwów, ul. Halicka l. 6. 910

Znana z sumienności pracownia artystyczno bronzownicza
Wilhelma Sknurzyla
we Lwowie ul. Halicka 15



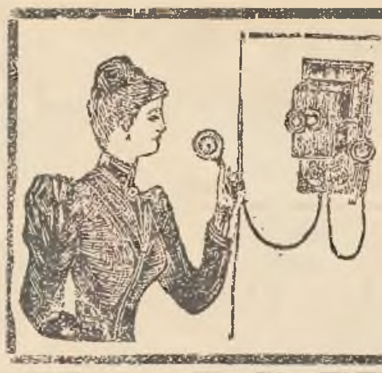
poleca własne wyroby ze złota, srebra i bronzu, jako to: monstrancye, puszki, cymboriny, kielichy i wszelkie naczynia kościelne. Również wykonuje salonowe kandelabry, pająki, lichtarze itp. Wszelkie wymienione zużyte przedmioty odnawia trwale pod gwarancyą. Listy pochwalne są do przejrzenia. Zamówienia z prowincyi wykonuje jak najrychlej. 790



Fabryka kapeluszy
pod firmą:
ANTONI KAFKA
przedt-m A. Koželoužek
Lwów, ul. Halicka l. 4 (obok katedry)
poleca na sezon teraźniejszy kapelusze i cylindry własnego wyrobu w różnych modnych kolorach i fasonach, po najtańszych cenach. Również kapelusze z fabryki c. k. nadwornych dostawców P. C. Habiga we Wiedniu we wszystkich modnych fasonach i kolorach kapelusze 5 zł., cylindry zaś całkiem lekkie po zł. 9. Chapeau-claque atłasowe od 5 zł. do 8 zł. czapki sportowe i zimowe, damskie, męskie i dziecinne, wielki wybór kaloszy rosyjskich, bucików filcowych oraz butów filcowych do polowania. Cenniki gratis i franco. 819

Jedyny chrześciański
Zakład artystyczno-rytowniczy JANA DROJOWSKIEGO
Lwów, plac Bernardyński l. 3.
w którym wykonywa się pieczęcie kauczukowe i metalowe dla wszelkich urzędów, gmin, kolei i władz wojskowych.
Artystyczne grawury na wszelkich metalach i drogich kamieniach, szyldy metalowe, sztace na guziki, i medale, cęgi do opłatków i jedynie artystycznie rzeźbione relief herby i monogramy, emaliowane prawdziwą emalią, cyzelowanie wszelkich emblematów na ordery i dyplomy.
Firma moja znana jest z artystycznie wykonanych emblematów na adres dla ks. Sapiehy i dla Ekscelencyi Prezydenta Ministrów hr. Badeniego.
Wysyłki na prowincyę uskutecznia się natychmiast.

Starszym i młodym
polecamy dla pouczenia wyszłe świeżo w nowem pomnożonem wydaniu dziełko radcy med. dr. Müllera o
chorobach systemu nerwowego i płciowego
i radykalnem ich wyleczeniu. **Opłacona** przesyłka za nadesłaniem **60 ct.** w markach listowych
Curt Röber, Braunschweig. 110



KAROL DOMICZEK
elektro-mechanik,
dostawca c. k. kolei państw, Lwów, ul. Sykstuska l 23
Motorem gazowym pędzony 829
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.
Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

TYGODNIK ILLUSTROWANY.

Z Rokiem 1899-tym rozpoczynamy 40-ty rok istnienia naszego pisma, które i nadal pragnie być przyjacielem każdego domu polskiego.

Dzięki moralnemu i materyalnemu poparciu społeczeństwa, nasz *Tygodnik*, zacząwszy od skromnych początków, mógł przybrać dzisiejsze rozmiary i zewnętrzną szatę, stawiającą go na równi z odpowiedniemi wydawnictwami całej Europy.

W myśl zasady: „Powodzenie obowiązuje“, staraliśmy się zawsze i starać będziemy ciągle iść naprzód: by zawsze mieć prawo do honorowego miejsca w szeregu pism illustrowanych polskich.

Począwszy od 1. stycznia 1899 roku znacznie **rozszerzamy bezpłatny dodatek powieściowy** *Tygodnika*: **każdy prenumerator** naszego pisma, prócz samego pisma i dzisiejszego dodatku powieściowego, dołączanego w arkuszach i zawierającego arcydzieła literatury obcej, **otrzyma**

JAKO PREMIUM BEZ ŻADNEJ DOPŁATY
(ani za książki, ani za ich przesyłkę)
DWANAŚCIE TOMÓW DZIEŁ
HENRYKA SIENKIEWICZA.

Dzieła Sienkiewicza wyjdą w nowem, starannem wydaniu, **wyłącznie dla prenumeratorów** *Tygodnika illustrowanego*, i obejmą, wyjąwszy spopularyzowaną już trylogię,

wszystkie nowele, powieści, listy z podróży,

jednem słowem: cały dorobek literacki znakomitego pisarza, który stał się chlubą swego narodu i zyskał popularność wszechświatową.

Każdy tom tej **Biblioteki Sienkiewiczowskiej** zawierać będzie co najmniej **10 arkuszy**, formatu zwykłej 8-ki **na dobrym papierze i drukiem wyraźnym.** Ogólna liczba tomów wyniesie około 30-tu, zawierających następujące utwory Sienkiewicza:

NOWELE Stary sługa. — Hania. — Szkice węglem. — Janko muzykant — Przez stepy. — Orso — Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela.—Komedya z pomyłek.—Za chlebem.—Latarnik — Niewola tatarska. —Jamioł.—Bartek zwycięzca.—Ta trzecia.—Sachem.—Sielanka.—Walka byków w Hiszpanii.—Wspomnienia z Maripozy. — Z puszczy Białowieskiej. — Wycieczka do Aten.—Wyrok Zeusa.— Z wrażeń włoskich.—Organista z Ponikły. — U źródła. — Lex in tenebris lucet. — Bądź błogosławiona. — Pójdźmy za Nim.

LISTY Z PODRÓŻY, po Ameryce i po Afryce. — Listy z Rzymu, Wenecyi i Paryża

LISTY O ZOLI.

DRAMAT Na jedną kartę. — Czyja wina?

POWIEŚCI. Bez dogmatu — Rodzina Połanieckich. — Quo vadis, powieść z czasów Nerona.

Tym sposobem w przeciągu lat paru, każdy prenumerator *Tygodnika illustrowanego*, otrzymując rocznie przeszło 120 arkuszy najcelniejszych utworów literatury polskiej, stanie się posiadaczem biblioteki dzieł Sienkiewicza, niedostępnych dotychczas dla szerokiego ogółu, wskutek swej wysokiej ceny.

W roku przyszłym TYGODNIK drukować będzie jednocześnie **dwie powieści oryginalne**, mianowicie, obok **„KRZYŻAKÓW“ SIENKIEWICZA**, rozpoczniemy z Nowym Rokiem 1899-tym druk większej powieści

„ARGONAUCI“ Elizy Orzeszkowej i Prusa „TAM!...“

Posiadamy również oryginalną pracę sławnego dziś zagranicą autora Polaka, **Stanisława Przybyszewskiego**, który napisał dla nas po polsku poemat prozą p. t. **„JASNE NOCE“**, illustrowany przez **K. Broniewskiego.**

Nadto w dziale belletrystyki mamy zapewnione współpracownictwa takich pisarzy, jak: **Bałucki Michał, Ks. Chełmicki Zygmunt, Gliński Kazimierz, Gomulicki Wiktor, Jankowski Czesław, Jeske-Choiński Teodor, Jordan, Konopnicka Marya, Lubowski Edward, Or-ot, Reymunt Władysław, Marya Rodziewiczówna, Sewer, Szymański Adam, Tetmajer Kazimierz** i w. i.

Redaktor Dr. JÓZEF WOLFF.

Żeby czytelnikom ułatwić oryentowanie się w prądach współczesnej literatury polskiej, pomieścimy trzy napisane dla nas specyalne studya:

„WSPÓŁCZESNI POECI POLSCY“, przez **A. Langego.**

„NOWA BELLETRYSTYKA POLSKA“, przez **A. Potockiego.**

„O KRYTYCE WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ“, przez **Władysława Jabłonowskiego.**

Posiadamy również w tece studyum porównawcze
Ignacego Matuszewskiego p. t.
„Stanowisko Mickiewicza w literaturze powszechnej“,
oraz pracę **Ludwika Korotyńskiego**
„O TOMASZU ZANIE“.

Będziemy również drukowali nieznane dotąd
LISTY ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO
do Delfiny Potockiej (1839—1843),
z objaśnieniami **Raymunda Stanisława Kamińskiego.**

Znany filozof i badacz Platona p. **W. Lutosławski,** ofiarował nam oryginalną, a zarazem napisaną bardzo popularnie rozprawę p. t.

„Istnienie duszy“,

w której, za pomocą argumentów naukowych, dowodzi konieczności uznania pierwiastku indywidualno-duchowego w człowieku.

W r. p. zwrócimy też szczególną uwagę na **historyę ojczystą,** i mamy w tym dziale kilka niezwyle wybitnych prac **Aleksandra Rembowskiego,** które zainteresują szerokie koła naszych czytelników.

Dalsze serye ciekawej pracy **Aleksandra Kraushara**

„O dawnych pałacach warszawskich“,

z licznemi illustracyami, posiadamy już w tece, oraz niezwykle interesującą, również illustrowaną pracę **H. Sadowskiego** p. t.

„Ordery i odznaki honorowe dawnej Polski“.

W bezpłatnym dodatku powieściowym zamieścimy nowy romans historyczny głośnego dziś pisarza węgierskiego **Juliana Wernera** p. t.

„Z POPIOŁÓW“.

Rzecz tę, osnutą na tle węgierskich wojen domowych, a obfitującą w mnóstwo dramatycznych scen i epizodów, przełożyła dla *Tygodnika* **B. Jaroszewska.**

W dziale illustracyjnym spodziewamy się szczególniejsze zajęcie czytelników obudzić **reprodukcyą rozgłośnych dzieł naszych malarzy z ostatniej doby ich twórczości,** a nadto urozmaicić go **aktualnością** chwili bieżącej, oraz
SZEREGIEM REPRODUKCYI KOLOROWYCH
najnowszych obrazów artystów naszych.

Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

Prenumeratę ze Lwowa i Galicyi przyjmują:
Główna Ajencya i Exspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.
oraz wszystkie księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika illustrowanego“ wraz z dodatkami i premium t. j. 12 tomami dzieł H. Sienkiewicza

we Lwowie: kwartalnie 3 złr. 60 ct., półrocznie 7 złr. 20 ct., rocznie 14 złr. 40 ct.

w Galicyi wraz z przesyłką pocztową: kwartalnie 3 złr. 75 ct., półrocznie 7 złr. 50 ct. rocznie 15 złr.

Numera okazowe i prospekta gratis.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.